Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

# GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

czerwiec 2020 r. Nr 6 (167)

**Dyplomy i nagrody dla najlepszych uczniów!**

str. 6-7

# Pierwsza Dama RP gościem w szkołach ZPB

**Agata Kornhauser-Duda, małżonka prezydenta Andrzeja Dudy, była gościem uroczystości zakończenia roku szkolnego w ośrodkach nauczania języka polskiego, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi.**



Grzegorz JAKUBOWSKI/KPRP

*Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda i sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski podczas spotkania on-line*

Ze względu na epidemię koronawirusa spotkanie, podobnie jak nauka w szkołach ZPB w okresie końcowym roku szkolnego, odbyło się w formacie konferencji on-line, a wzięły w nim udział szkoły społeczne i ośrodki edukacyjne ZPB z większości obwodów Białorusi. Poprowadziła spotkanie osobiście prezes ZPB Andżelika Borys, a Pierwszej Damie RP w jego trakcie udało się porozmawiać z pedagogami i ich uczniami.

Najczęściej zadawanym przez małżonkę prezydenta pytaniem było pytanie o przyczyny, które przesądziły o tym, że młodzi ludzie postanowili uczyć się języka polskiego. Młodzież w wieku maturalnym, czy przedmaturalnym nie ukrywała, że podstawową motywacją podjęcia nauki w szkole przy ZPB jest możliwość wyjechać na wymarzone studia do Polski. Padały nazwy uniwersytetów i uczelni wyższych, działających w Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Lublinie, Łodzi i innych miastach Polski.

Podczas łączenia z Pierwszą Damą RP uczniowie mieli okazję zademonstrować swoje talenty i zdolności artystyczne – recytowali poezję, śpiewali, a nawet tańczyli. W ocenie Agaty Kornhauser-Dudy właśnie możliwość rozwoju zdolności, wychodzących poza program nauczania, jest jednym z najcenniejszych walorów ośrodków edukacyjnych, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi.

O tym, że Związek Polaków na Białorusi jest organizacją, dzięki której na Białorusi tętni polskość: jest podtrzymywana tożsamość polskiej społeczności, prężnie rozwija się polska kultura, zadbane są miejsca polskiej pamięci narodowej, funkcjonuje rozbudowany społeczny system polskiej oświaty – mówił biorący udział w spotkaniu konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek.

– Muszę się przyznać, że bardzo żałuję, iż nie miałam okazji odwiedzić was na Białorusi – mówiła Pierwsza Dama, sugerując, że w okresie kadencji prezydenckiej jej małżonka nie odbyła się odpowiedniej rangi wizyta władz Rzeczypospolitej Polskiej na Białoruś.

Uczestnicy spotkania wyrazili wszakże nadzieję, że do takiej wizyty dojdzie w okresie kolejnej kadencji prezydenckiej Andrzeja Dudy.

Wielu uczestników spotkania ciepło wspominało chwile pobytu w Pałacu Prezydenckim i spotkania z Pierwszą Damą, które odbywały się podczas wizyt delegacji ZPB w Warszawie na zaproszenie Agaty Kornhauser-Dudy i Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która podczas spotkania była reprezentowana przez prezydenckiego ministra Adama Kwiatkowskiego, znakomicie orientującego się w realiach białoruskich i sytuacji Polaków na Białorusi.

W on-line zakończeniu roku szkolnego w ośrodkach nauczania prowadzonych i wspieranych przez ZPB wzięły udział: Polska Szkoła Społeczna im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie, a także szkoły i ośrodki nauczania języka polskiego działające w Mińsku, Brześciu, Mohylewie, Baranowiczach Lidzie, Wołkowysku, Mozyrzu, Borysowie i Dzierżyńsku.

Ogółem w ośrodkach tych pobiera naukę języka polskiego ponad 4 tys. dzieci.

Pierwsza Dama RP na zakończenie spotkania przekazała Polakom na Białorusi serdeczne pozdrowienia od swojego małżonka – Prezydenta RP Andrzeja Dudy

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Konkurs «Kolorowe Nutki» on-line!

**Aż sześciu zwycięzców w trzech kategoriach konkursowych wyłoniło Jury tegorocznej VIII już edycji dorocznego Konkursu Polskiej Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej «Kolorowe Nutki».**

Na konkurs piosenkarski, który ze względu na pandemię koronawirusa odbył się zdalnie, nadesłano 47 nagrań występów młodych wykonawców z całej Białorusi: Mińska, Grodna, Iwia, Radunia, Mohylewa, Wołkowyska, Oszmiany, Lachowicz, Baranowicz, Mozyrza, Lidy, Wilejki, Stołpców, Borysowa, Werenowa, Brasławia i stołecznego osiedla «Sokół».

Nagrania z udziałem młodych artystów oceniało profesjonalne Jury w składzie: Stanisław Klawe, Związek Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR; Anna Kowalska, Mazowiecki Instytut Kultury w Warszawie; dr hab. Teresa Krasowska, UMCS Lublin – Katedra Chóralistyki i Kształcenia Wokalnego; Anna Mieniuk, Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Białymstoku.

Jurorzy zwrócili się do uczestników Konkursu z przesłaniem, które pragniemy opublikować:

***Drodzy Uczestnicy Konkursu «Kolorowe Nutki»,***

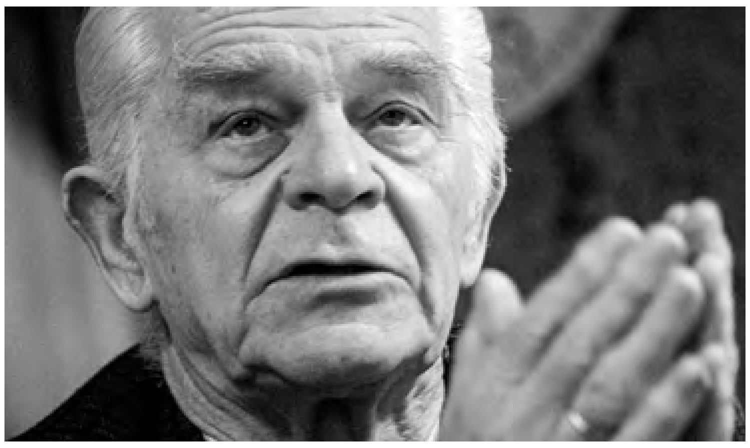
*pragniemy zapewnić Was, że bardzo doceniamy Waszą pasję, wszystkie starania i pracę, jakie włożyliście w przygotowanie przesłanych nam prezentacji. Oglądaliśmy je i słuchaliśmy Was z wielką przyjemnością, podziwem i wielokrotnie z prawdziwym wzruszeniem.*

*Chcielibyśmy zachęcić Was do dalszej pracy, poznawania wspaniałej polskiej poezji i pięknej, wartościowej piosenki, abyście mogli rozwijać swoje zainteresowania i talent w oparciu o prawdziwie wartościowy repertuar, gwarantujący duże możliwości interpretacyjne i wykonawcze.*

Ciąg dalszy na str. 3.



*Ewelina Markowa z Mohylewa, zwyciężczyni Konkursu w kategorii najmłodszych*


PAP

# Zmarł słynny grodnianin Lesław Skinder

**W wieku 88 lat zmarł Lesław Skinder, legendarny sprawozdawca Polskiego Radia, który relacjonował między innymi olimpijskie sukcesy lekkoatletów. Oprócz sportu jego pasją były Kresy – był prezesem Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna.**

Lesław Skinder urodził się 18 kwietnia 1932 roku w Grodnie. Jego ojciec był urzędnikiem pocztowym, a matka nauczycielką. Po zajęciu Grodna przez wojska radzieckie w 1945 roku wraz z matką i ciotką wyjechał do Szczecinka gdzie w 1948 roku ukończył Gimnazjum (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Księżnej Elżbiety). Po zdaniu matury wyjechał do Gdańska, gdzie naukę chciał kontynuować w Technikum Budowy Okrętów, słynnym «Conradinum». Mimo zdanych egzaminów nie został przyjęty do szkoły.

Po przeniesieniu się do Szczecina zdał egzamin i został przyjęty do Państwowej Szkoły Technicznej (późniejsze Technikum Mechaniczno-Geodezyjne). Po ukończeniu szkoły podjął studia (kierunek transport samochodowy) na Wydziale Ekonomiczno-Inżynieryjnym Politechniki Szczecińskiej. Po studiach krótko pracował w Państwowej Komunikacji Samochodowej, a potem wyjechał do Piły, do Oficerskiej Szkoły Samochodowej.

Jeszcze podczas studiów (1950) zadebiutował jako dziennikarz, współpracując z działem sportowym «Kuriera Szczecińskiego». W 1956 roku, po powrocie z Piły, został przyjęty na stały etat do redakcji tej gazety.

W 1958 roku związał się z rozgłośnią Polskiego Radia w Szczecinie. Od 1959 roku współpracował również jako sprawozdawca sportowy z Centralną Rozgłośnią Polskiego Radia w Warszawie. W rozgłośni szczecińskiej był początkowo reporterem sportowym, a później kierownikiem redakcji społeczno-młodzieżowej. Był współautorem cyklicznej audycji Kronika studentów Szczecina, do której przygotowywał blok sportowy, a także korespondencje m.in. z Paryża. W 1964 roku z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich został skierowany na miesięczny kurs na Wydziale Dziennikarstwa Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa (10 sierpnia – 9 września). W 1968 roku razem z Alicją Maciejowską został opiekunem grupy studentów, którzy debiutowali własnymi audycjami na antenie radiowej. W 1968 roku odszedł z radia i przeszedł do telewizji.

Z Telewizją Szczecińską współpracował już od 1960 roku, niemal od samego początku jej istnienia. Dla programu lokalnego i ogólnopolskiego komentował gry zespołowe – koszykówkę, siatkówkę i piłkę ręczną. Później zaczął specjalizować się w lekkiej atletyce. W roku 1968 został zatrudniony na stanowisku stałego komentatora OTV w Szczecinie (do 1973).

Był członkiem i działaczem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, m.in. prezesem Zarządu Oddziału SDP w Szczecinie. W latach 1966-1969 piastował stanowisko członka Zarządu Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP.

Od 1973 roku mieszkał w Warszawie. Był współorganizatorem Naczelnej Redakcji Programów Sportowych i Turystycznych TVP. W latach 1973-1976 pełnił funkcję redaktora naczelnego tej redakcji. Przez ponad dziesięć lat pracował na stanowisku komentatora w redakcji sportowej I programu PR (1976-1987). W latach 1987-1991 był zatrudniony jako ekspert ds. sportu w Międzynarodowej Organizacji Radia i Telewizji (OIRT) w Pradze. Po powrocie do kraju został zastępcą kierownika w redakcji sportowej PR. Od 2006 roku był wykładowcą na Podyplomowych Studiach Dziennikarstwa Sportowego na Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Jako sprawozdawca sportowy uczestniczył w dziewięciu Igrzyskach Olimpijskich i prawie stu Mistrzostwach Świata i Europy. Specjalizował się głównie w komentowaniu imprez lekkoatletycznych oraz w grach zespołowych (koszykówka, siatkówka). Przez 6 kadencji był członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Był pomysłodawcą Nagrody im. Eugeniusza Pietrasika przyznawanej przez PKOl najbardziej obiecującym zawodnikom młodego pokolenia. Wychował kilka pokoleń dziennikarzy sportowych, m.in. Dariusza Szpakowskiego.

Był wieloletnim działaczem i wiceprezesem Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna. W 1996 roku z jego inicjatywy w Grodnie wybudowano szkołę (Szkoła Średnia nr 36) dla polskich dzieci, której był opiekunem. Za tę działalność został odznaczony przez dzieci Orderem Uśmiechu.

## ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że dnia 23 czerwca 2020 roku zmarł

†

**LESŁAW SKINDER**

znany grodnianin,
wieloletni Prezes Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna,
inicjator budowy pierwszej Polskiej Szkoły w Grodnie
Wyrazy szczerego współczucia **Rodzinie i Bliskim.**

*Zarząd Główny ZPB oraz Redakcja*

# Lilia Luboniewicz – prezesem Fundacji WiD

**Rada Fundacji Wolność i Demokracja, będącej wieloletnim partnerem Związku Polaków na Białorusi i współwydawcą mediów ZPB, podjęła uchwałę o powołaniu w dniu 24 czerwca 2020 roku Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja w nowym składzie.**



Krzysztof SITKOWSKI/KPRP

*Lilia Luboniewicz*

Decyzja została podyktowana ustąpieniem ze stanowiska prezesa Fundacji Wolność i Demokracja (Fundacja WiD) jej dotychczasowego kierownika – Roberta Czyżewskiego, który otrzymał nominację Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP do objęcia stanowiska dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie.

Na mocy uchwały Rady Fundacji Wolność i Demokracja zwolnione przez Roberta Czyżewskiego stanowisko prezesa objęła Lilia Luboniewicz, dotychczasowa wiceprezes Fundacji WiD.

Odnowiony skład Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja wygląda tak: Lilia Luboniewicz – Prezes Zarządu, Maciej Dancewicz – Wiceprezes Zarządu, Radosław Poraj-Różecki – Sekretarz Zarządu.

Lilia Luboniewicz jest ekspertem ds. oświaty na Ukrainie, z wykształcenia – polonistka oraz prawnik w dziedzinie prawa międzynarodowego. W latach 2000-2005 była dyrektorem Szkoły Sobotnio-Niedzielnej w Samborze (w obwodzie lwowskim na Ukrainie – red.). W latach 2009-2013 koordynowała wiele realizowanych na Ukrainie projektów oświatowych oraz projekt «Media Polskie na Białorusi». W latach 2014-2015 była koordynatorem projektu Fundacji WiD «Biało-czerwone ABC».

Redakcje portalu Znadniemna.pl oraz czasopism «Głos znad Niemna na uchodźstwie» i «Magazyn Polski na uchodźstwie» składają Lilii Luboniewicz serdeczne gratulacje z okazji objęcia odpowiedzialnej i prestiżowej funkcji i życzą wytrwałości oraz wielu sukcesów w kierowaniu Fundacją WiD, która cieszy się ogromnym zaufaniem i szacunkiem u społeczności polskich, działających za wschodnią granicą Polski.

**Andrzej Pisalnik**

# Wiktor Babaryka o ZPB

**Wiktor Babaryka, najgroźniejszy potencjalny rywal urzędującego prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki w wyznaczonych na 9 sierpnia wyborach prezydenckich, w opublikowanym wywiadzie dla dziennika «Rzeczpospolita» odniósł się do konfliktu wokół Związku Polaków na Białorusi, który od piętnastu lat psuje stosunki dwustronne między Białorusią i Polską.**


belaruspartisan.by

Przytaczamy fragment wywiadu, który jest poświęcony temu zagadnieniu:

**Rusłan Szoszyn/«Rzeczpospolita»: Wie Pan jaki temat od lat zatruwa polsko-białoruskie relacje?**

– Chodzi panu o Związek Polaków na Białorusi?

**Ten, którego władze w Mińsku nie uznają i któremu w 2005 odebrały Domy. Jak by to pan rozwiązał?**

– Jeżeli to tak długo trwa, łatwego rozwiązania raczej nie ma. Niezbyt dobrze się orientuje w tym temacie, ale wiem, że trzeba wysłuchać wszystkich stron. Trzeba się opierać na prawie międzynarodowym, a jeżeli mamy jakiś spór z Polską w tej kwestii, powinniśmy szukać kompromisu, tak jak w biznesie. To jedyna słuszna decyzja. Musielibyśmy tym tematem się zająć.

**Rozumiem, że nie dzieliłby pan Polaków na «słusznych» i «niesłusznych»?**

– Miałem szczęście i w dzieciństwie nikt mnie nie pytał, kogo lubię bardziej, tatę czy mamę. Polaków nie można dzielić, to są Polacy. Nie lubię dzielić ludzi, Białorusinów również trzeba łączyć, a nie dzielić.

**«Rzeczpospolita»**

# Kara za reklamę studiów za granicą

**Relacje o warunkach studiowania na uczelniach zagranicznych, udostępniane przez studentów i absolwentów tych uczelni, nie mogą być publikowane w białoruskich mediach. Białoruskie Ministerstwo Handlu i Regulowania Antymonopolowego uzna takie relacje za niewłaściwą reklamę.**

Białoruski resort antymonopolowy wspólnie z Ministerstwem Edukacji Białorusi prowadzi monitoring publikacji o studiowaniu obywateli Białorusi za granicą, w celu blokowania rozpowszechniania «niewłaściwej reklamy» zagranicznych studiów.

Na witrynie Ministerstwa Handlu i Regulowania Antymonopolowego opublikowano wyjaśnienie, według którego pojęcie «reklama», które jest zawarte w obowiązującej na Białorusi Ustawie «O reklamie» obejmuje informacje o wrażeniach obywateli Białorusi na temat studiów za granicą i warunkach, jakie zapewniają studentom zza granicy obce uczelnie.

Na mocy wspomnianej ustawy publikowanie tego typu «reklamy» jest dopuszczalne tylko pod warunkiem otrzymania przez publikującego odpowiedniej zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Edukacji Białorusi.

W świetle wykładni pojęcia «reklamy» zaproponowanej przez białoruskie władze, jako reklama będzie traktowana:

• Informacja, konsultacje dotyczące przygotowania dokumentów oraz organizacja i pomoc w spełnieniu warunków rekrutacji na zagraniczne uczelnie;

• Organizacja wyjazdu i pobytu w obcym kraju;

• Pomoc w przygotowaniu do rozmowy kwalifikacyjnej w ambasadzie kraju, do którego jest planowany wyjazd zainteresowanego studiami w tym kraju;

• Prowadzenie korespondencji z uczelniami, rekrutującymi studentów z Białorusi;

• Informacje o systemie edukacji w innych krajach oraz o warunkach rekrutacji oferowanych przez zagraniczne uczelnie.

Nakładane przez Rząd Białorusi ograniczenia oznaczają spadek prestiżu wśród białoruskiej młodzieży wyższego wykształcenia, ofiarowanego przez uczelnie Białorusi.

Obecnie, według danych UNESCO, za granicą studiuje blisko 24 tysięcy obywateli Białorusi. Setki studentów wyjeżdżają w ramach wymiany międzyuczelnianej, niektórzy w ramach rozmaitych programów, w tym takich, które są realizowane w ramach wspierania Białorusi przez Unię Europejską.

Jednym z krajów, najczęściej wybieranych przez białoruską młodzież do podjęcia studiów wyższych, jest Polska. Obywatele Białorusi stanowią drugą pod względem liczebności grupę studentów polskich uczelni po obywatelach Ukrainy.

**a.pis/naviny.by/mart.gov.by**

# Dzień Dziecka z ministrem Dziedziczakiem

**– Gwarantuję wam, że nigdy nie pożałujecie tego, że chodziliście do polskiej szkoły – mówił do uczniów polskich szkół społecznych, działających przy Związku Polaków na Białorusi pełnomocnik Rządu RP do spraw Polonii i Polaków za granicą, minister Jan Dziedziczak podczas konferencji zorganizowanej 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka przez ZPB.**



Iness TODRYK-PISALNIK

*Minister Jan Dziedziczak*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Przemawia dyrektor Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach Eleonora Raczkowska-Jarmolicz*

Słowa ministra Dziedziczaka, który, wypowiadając je, bazował na osobistym doświadczeniu obcowania z Polakami, mieszkającymi w dziesiątkach krajach świata, rozsianych po wszystkich kontynentach globu, usłyszeli uczniowie i nauczyciele kilkudziesięciu ośrodków nauczania języka polskiego, działających przy ZPB, którzy zgromadzili się przy ponad 50-ciu komputerach podłączonych do wspólnej konferencji na internetowej platformie ZOOM.

Zorganizowana i poprowadzona przez prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelikę Borys konferencja z okazji Dnia Dziecka była pierwszym takim wydarzeniem polonijnym, w którym wziął udział Pełnomocnik Rządu RP do spraw Polonii i Polaków za granicą, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Dziedziczak. Miał on okazję poznać kadrę nauczycielską, współpracującą z ZPB we wszystkich obwodach Białorusi i uczącą języka polskiego w miejscowościach, będących w swoich regionach największymi skupiskami mieszkających na Białorusi Polaków: Grodnie, Lidzie, Wołkowysku, Werenowie, Słonimiu, Oszmianie, Smorgoniach, Brześciu, Baranowiczach, Lachowiczach, Mińsku, Dzierżyńsku, Mohylewie, Mozyrzu i wielu innych.

Minister Dziedziczak na podstawie krótkich prezentacji ośrodków, biorących udział w konferencji, wysoko ocenił aktywność prowadzonych przez ZPB polskich szkół społecznych, które potrafiły zorganizować zdalne nauczanie języka polskiego w warunkach pandemii koronawirusa, narzucającej odpowiedzialnym obywatelom przestrzegania reżimu samoizolacji i unikania bezpośredniego kontaktu z innymi ludźmi.

Gośćmi on-line obchodów Dnia Dziecka w ZPB oprócz ministra Jana Dziedziczaka byli także najważniejsi partnerzy największej polskiej organizacji na Białorusi. Z białoruskiej stolicy w konferencji uczestniczył ambasador RP na Białorusi Artur Michalski, z Grodna – konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek, z Białegostoku w obchodach wzięła udział prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Anna Kietlińska, a z Warszawy Lilia Luboniewicz z Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja oraz Mikołaj Falkowski, kierujący Fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie.

Wszyscy goście mieli okazję złożyć życzenia z okazji Dnia Dziecka najmłodszym uczestnikom on-line uroczystości – uczniom ośrodków nauczania przy ZPB, którzy recytowali polską poezję dla dzieci, śpiewali polskie piosenki, a także demonstrowali zdolności aktorskie, biorąc udział w inscenizacji polskich wierszy.

Ogółem w ośrodkach nauczania języka polskiego, które wzięły udział w on-line obchodach Dnia Dziecka uczy się ponad 5 tysięcy mieszkających na Białorusi młodych Polaków.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Konkurs «Kolorowe Nutki» on-line!

**Ciąg dalszy ze str. 1.**

*Wierzymy, że znakomicie bawiliście się, wykonując swoje ciekawe prezentacje i że to spotkanie z muzyką i sztuką, podobnie jak nam, przyniosło Wam prawdziwą satysfakcję. Kochani, życzymy Wam wytrwałości w pracy nad rozwijaniem Waszych talentów, płynącej stąd wielkiej radości i oczywiście wspaniałych sukcesów!*



*Grupa wokalna «Mozyrskie iskierki» (starsza grupa) przy ZPB w Mozyrzu*



*Anastazja Łapciewa, ArtStudio «Niespodzianka» przy ZPB w Mińsku*

Po podsumowaniu wystawionych przez jurorów ocen okazało się, że we wszystkich kategoriach konkursowych wyłoniono po kilku zwycięzców oraz zdobywców II i III miejsc ex aequo.

**W najmłodszej kategorii od 6 do 10 lat tytuł Zwycięzcy Konkursu przyznano ex aequo:**

**Ewelinie Markowej (8 lat)**, szkoła średnia nr 2 w Mohylewie, za wykonanie piosenki pt. «Kraj miłości» (muz. J. Wojdak, A. Minkacz, sł. E. Lipska) oraz **Władysławowi Rydkinowi (10 lat)**, Wilejskie Gimnazjum nr 2, za wykonanie piosenki pt. «Taki kraj» (muz. Zbigniew Raj, sł. Jan Pietrzak).

**II miejsce zdobyły ex aequo: Wioletta Jaremicz (10 lat)**, PPS im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie, za wykonanie piosenki pt. «Maleńkie serce» (autor nieznany) oraz **Anna Puzyriewicz (9 lat)**, SSP im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach, za wykonanie piosenki pt. «Kolorowa piosenka» (muz. i sł. Rafał Tomczyk).

**III miejsce podzielili: Aryna Hryszanowicz (10 lat)**, PPS przy ZPB w Lidzie, za wykonanie piosenki pt. «Pół kroku stąd» (muz. Lin-Manuel Miranda, sł. Michał Wojnarowski) oraz **Daniel Łapciew (8 lat)**, ArtStudio «Niespodzianka» przy ZPB w Mińsku, za wykonanie piosenki pt. «Wesoła wędrówka» (z repertuaru zespołu «Gawęda»).

**W najmłodszej kategorii konkursowej przyznano także Wyróżnienia następującym artystom:** Annie Kłunejko (8 lat), Ośrodek nauczania języka polskiego przy ZPB w Wołkowysku (ludowa piosenka «Krakowiaczek»); Małgorzacie Pobol (9 lat), parafia św. Piotra i Pawła w Iwiu («Żyj do przodu», muz. Jarosław Piątkowski, sł. Marek Sochacki); Katarzynie Stańczyk (9 lat), («Eldorado» muz. i sł. Wiesław Olko); Weronice Kołobowej (10 lat), PSS im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku («Kolorowa rybka» z repertuaru zespołu «Śpiewające Brzdące»); Złacie Bagriec (10 lat), zespół wokalny «Słowianeczki» przy ZPB w Raduniu («Na drugi brzeg» z repertuaru zespołu «Arka Noego»); Annie Dudariewej (5 lat), grupa wokalna «Recha» przy ZPB w Mozyrzu («Słoneczna droga»).

**W kategorii wiekowej od 11 do 14 lat zwyciężyli ex aequo:**

**Miron Niewiero (11 lat)**, zespół wokalny «Melodia» przy ZPB w Mińsku, za wykonanie piosenki pt. «Polsko moja» (muz. i sł. Helena Abramowicz) oraz **Anastazja Łapciewa (11 lat)**, ArtStudio «Niespodzianka» przy ZPB w Mińsku, za wykonanie piosenki pt. «Meluzyna» (muz. Andrzej Korzyński, sł. Krzysztof Gradowski).

**II miejsce zdobyły ex aequo: Nadzieja Barejko (13 lat)**, Ośrodek nauczania języka polskiego na os. «Sokół» w Mińsku, za wykonanie piosenki pt. «Polskie kwiaty» (muz. i sł. Magdalena Nazaretanka) oraz **Agata Ejsmont (13 lat)**, PPS im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie, za wykonanie piosenki pt. «Drzwi do kariery» (muz. Marek Zborowski, sł. Marek Sochacki).

**III miejsce przypadło ex aequo trzem wykonawcom: Irenie Czarnuszewicz (14 lat)**, PSS przy ZPB w Borysowie, za wykonanie piosenki pt. «Tu wszędzie jest moja Ojczyzna» (muz. Marek Sewen sł. Tadeusz Kubiak); **Katarzynie Araszkiewicz (14 lat)**, PSS przy ZPB w Borysowie, za wykonanie piosenki «Remedium» (muz. Seweryn Krajewski, sł. Magdalena Czapińska) oraz **Elżbiecie Chochłowej (11 lat)**, PSS im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku, za wykonanie piosenki ludowej pt. «Piekła baba chleb».

**W tej kategorii konkursowej Wyróżnienia przyznano następującym artystom:** Ulijanie Kruk (13 lat), Ośrodek nauczania języka polskiego przy ZPB w Lachowiczach («Ziemia– zielona wyspa», muz. A. Nowak, sł. H. Cenarska); Wiktorii Andruszkiewicz (13 lat), Ośrodek nauczania języka polskiego w Werenowie, («Bo jesteśmy przecież jeszcze tacy młodzi»); Anastazji Sawrinowicz (11 lat), Ośrodek nauczania języka polskiego przy ZPB w Oszmianie («Biedroneczki», muz. Adam Markiewicz, sł. Agnieszka Feill/Artur Tur); Milanie Zaikinej (11 lat), PSS im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku, (Kolęda «Przybieżeli do Betlejem»); Elinie Piłat (13 lat), Ośrodek nauczania języka polskiego w Brasławiu, («Hallelujah», muz. i sł. Leonard Cohen).

**W kategorii «duety, trio, grupy wokalne ex aequo zwyciężyły:**

**zespół wokalny «Recha»** przy ZPB w Mozyrzu za wykonanie utworu pt. «Kokot» (aut. Antoni Lewiński) oraz **grupa wokalna «Mozyrskie iskierki»** (starsza grupa) przy ZPB w Mozyrzu za wykonanie piosenki pt. «Na wsi naszej» (piosenka regionalna).

**II miejsce zdobyły w tej kategorii: zespół wokalny «Marzenie»**, studium wokalne «Marzenie» w Mińsku za wykonanie piosenki pt. «Parasolki» (muz. Piotr Hertel, sł. Janusz Słowikowski) oraz **duet ArtStudio «Niespodzianka»** przy ZPB w Mińsku za wykonanie piosenki pt. «O mnie się nie martw» (muz. Józef Krzeczek, sł. Kazimierz Winkler).

**III miejsce przyznano trzem zespołom: teatralno-muzycznej Majsterni «Gwiazdeczki»**, PSS im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku za wykonanie piosenki pt. «Daj mi rękę tato» (muz. Jarosław Piątkowski, sł. Elżbieta Buczyńska); **trio zespołu wokalnego «Recha»** przy ZPB w Mozyrzu za wykonanie piosenki pt. «Kukułeczka kuka» (z repertuaru Zespołu «Mazowsze) oraz **grupie wokalnej «Mozyrskie iskierki»** (młodsza grupa) przy ZPB w Mozyrzu za wykonanie piosenki pt. «Muzyko, muzyko» (muz. Wioletta Fijałkowska, sł. Marek Mioduszewski).

**Wyróżnienia w tej kategorii zdobyły:** duet – Roman Budnik, Cyryl Bogdziewicz z parafii św. Piotra i Pawła w Iwiu («Kochamy Cię, Janie Pawle II» muz. i sł. Marcel Trojan); trio – Antonina Jakowiec, Wiktoria Staniewicz, Anastazja Sobolewska, parafia św. Piotra i Pawła w Iwiu («Otwórz serce», muz. Robert Wiórkiewicz, sł. Marek Sochacki); zespół muzyczny rodziny Jaremiczów, PPS im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Dostał Jacek elementarz» muz. tradycyjna); grupa wokalna «Młode pokolenie», PSS przy ZPB w Lidzie («Bohater», muz. Kamila Palasz Sł. Piotr Nazaruk); zespół wokalny «Słowianeczki» przy ZPB w Raduniu («Tak to tak, nie to nie» z repertuaru zespołu «Arka Noego»).

**Wszystkim zwycięzcom i laureatom serdecznie gratulujemy!**

**Andrzej Pisalnik**

# Polska – najhojniejszym sąsiadem Białorusi

**W dobie globalnego nieszczęścia, jakim stała się pandemia koronawirusa, Naród Polski wsparł Naród Białoruski największym transportem pomocy humanitarnej, która pomoże białoruskim lekarzom w walce z wirusem COVID-19. Ogółem na Białoruś wjechało dzisiaj z Polski 47 ciężarówek Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej RP oraz Policji, które przywiozły ok. 300 ton sprzętu, narzędzi, leków i innych artykułów medycznych, niezbędnych lekarzom do walki z koronawirusem.**



Iness TODRYK-PISALNIK



Iness TODRYK-PISALNIK



Iness TODRYK-PISALNIK

*Konwojem dowodził kapitan Jakub Siczek z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej*



Iness TODRYK-PISALNIK

5 czerwca dwie ciężarówki z respiratorami do sztucznego wspomagania wentylacji płuc, maseczkami ochronnymi, płynami do dezynfekcji, testami na koronawirusa SARS-CoV-2, pomocnymi w rozpoznaniu COVID-19 oraz kombinezonami ochronnymi, trafiły do magazynów Grodzieńskiego Obwodowego Centrum Higieny, Epidemiologii i Zdrowia Społecznego.

Jak powiedział dziennikarzom obecnym podczas rozładowywania jednej z ciężarówek w Grodnie wiceszef Głównego Urzędu Służby Zdrowia władz obwodu grodzieńskiego Aleksander Gawrylik: Oprócz dwóch ciężarówek, które rozładowano w Grodnie, w obwodzie grodzieńskim polskie ciężarówki z pomocą mają zawitać także do Szczuczyna, Lidy (tutaj wyładowana zostanie także pomoc dla rejonu smorgońskiego), a jedna z ciężarówek dowiezie pomoc do szpitala w Wołkowysku.

Obwód grodzieński dostał w ten sposób: pięć respiratorów do sztucznego wspomagania wentylacji płuc, dziesiątki tysięcy maseczek i przyłbic ochronnych oraz tysiące kombinezonów, testów na koronawirusa oraz inne niezbędne w pracy medyków artykuły i leki.

Transport z pomocą dla Białorusi dotrze ostatecznie do białoruskiej stolicy, w której zostanie wyładowana pomoc przeznaczona dla całego kraju. Obwód grodzieński w bezprecedensowej w historii obu krajów akcji humanitarnej został uwzględniony szczególnie, gdyż, jak powiedział szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP Michał Dworczyk, władzom Polski oraz fundatorom pomocy z Fundacji Solidarności Międzynarodowej zależało na tym, aby pomoc koniecznie trafiła do miejscowości, w których Polacy wynoszą znaczny odsetek mieszkańców.

Cała pomoc do walki z pandemią, którą dostarczono 5 czerwca na Białoruś, to: 30 respiratorów do sztucznego wspomagania wentylacji płuc, 20 tysięcy opakowań leków, 5 milionów maseczek, 250 tysięcy litrów płynu do dezynfekcji, 50 tysięcy testów na koronawirusa oraz 10 tysięcy kombinezonów ochronnych.

Ten konwój humanitarny jest już drugą dostawą pomocy z Polski na Białoruś w okresie pandemii koronawirusa. Media białoruskie przyznają, że żaden inny naród, sąsiadujący z Białorusinami, nie wsparł Białorusi bardziej niż Naród Polski w walce z globalnym nieszczęściem.

Według ostatnich danych oficjalnych liczba zachorowań na koronawirusa na Białorusi sięgnęła prawie 47 tysięcy (46868), a liczba ofiar śmiertelnych wynosi 259.

**Andrzej Pisalnik**

# Przyłbice ochronne trafiły do «Batorówki»

**Kolejny transport środków ochrony osobistej trafił na Białoruś. Polska Fundacja Narodowa za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Grodnie przekazała na Białoruś 11 tysięcy przyłbic ochronnych. Część z nich trafi do szkół państwowych i społecznych, w których jest wykładany język polski.**



Iness TODRYK-PISALNIK

*Konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek przekazuje prezes ZPB Andżelice Borys pudło z przyłbicami*

Koszt takiej specjalnej przyłbicy z pleksi to kilkanaście złotych – niewiele. Jednak dla naszych rodaków i sąsiadów zza wschodniej granicy, taka pomoc ma dużą wartość. Zwłaszcza, że chorych na koronawirusa jest na Białorusi coraz więcej.

26 czerwca, podczas uroczystości nagradzania najlepszych uczniów Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Batorówki»), prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys otrzymała od konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka pudło z przyłbicami od Polskiej Fundacji Narodowej dla pracowników tej placówki edukacyjnej.

Przyłbice trafią także do Iwia, Nowogródka, Wołkowyska i Brzostowicy Wielkiej – miejscowości z okolic Grodna, których władze współpracują z Polską Fundacja Narodową. Szczególnie potrzebują ich lekarze, którzy przez częste kontakty z pacjentami są narażeni na zakażenie. Część przyłbic trafi również do nauczycieli, którzy uczą w polskich szkołach na Białorusi.

To nie pierwszy taki transport. Fundacja już kilkakrotnie wysyłała samochody z pomocą medyczną na wschód i planuje kolejne.

Polska Fundacja Narodowa skupia 17 spółek skarbu państwa, które przeznaczają pieniądze na promocje nauki, historii i sztuki polskiej za granicą. W dobie pandemii koronawirusa, fundacja wspiera również potrzebujących pomocy za granicą. Kupuje środki ochrony osobistej i artykuły medyczne, bo wzajemna pomoc w tym trudnym czasie nie powinna mieć granic.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Kiedy Polska otworzy granice dla Białorusi?

**Stały przedstawiciel Republiki Białoruś przy Unii Europejskiej Aleksander Michniewicz powiedział w kanale telewizyjnym ONT, że wiele krajów w UE «uzależniło otwarcie swoich granic dla Białorusinów od poziomu zachorowalności (COVID-19) na Białorusi».**

Dyplomata ma nadzieję, że w najbliższej przyszłości poziom zachorowalności Białorusinów spadnie do akceptowalnego przez kraje Europy poziomu, który pozwoli na wjazd do UE. Michniewicz skomentował także wejście w życie umowy o uproszczeniach wizowych od 1 lipca.

Przypomnijmy, że opłata wizowa, która wcześniej wynosiła 60 EUR dla obywateli Białorusi, a następnie wzrosła do 80 EUR, będzie już za miesiąc równa 35 EUR.

Pytanie tylko, kiedy Białorusini będą mogli z tych tańszych wiz skorzystać, wciąż bowiem nie wiadomo, kiedy zniesione zostaną ograniczenia wjazdu do szeregu krajów wprowadzone z powodu pandemii koronawirusa.

Na przykład w Belgii, gdzie Michniewicz pracuje jako przedstawiciel przy UE i NATO, przegląd sytuacji nastąpi do 5 czerwca i wówczas prawdopodobnie zapadnie decyzja. Dyplomata ma nadzieję, że Białoruś wznowi połączenia lotnicze z Belgią.

Komentując uproszczenie tryby przyznawania wiz, białoruski dyplomata zauważył, że wyeliminowana zostanie «pewna niesprawiedliwość», gdyż – jak przypomniał, «Białoruś poczyniła znacznie wcześniej ustępstwa wizowe, a w niektórych przypadkach zdecydowała się nawet na «bezwiz» dla mieszkańców UE».

A kiedy Polska otworzy granice dla Białorusi? Według wiceszefa Ministerstwa Aktywów Państwowych Artura Sobonia, mogłoby to nastąpić 15 czerwca.

«Pewnie byłoby dobrze, gdyby tak było, także dla naszych spółek – mówię tu przede wszystkim o Polskiej Grupie Lotniczej i spółce LOT, która dzięki temu mogłyby (…) odżyć» – powiedział.

Jak powiedział wiceminister w wywiadzie dla polskiego radia, decyzja należy do premiera Mateusza Morawieckiego po ocenie ryzyka epidemiologicznego.

Polityk nie określił, czy zniesienie ograniczeń będzie dotyczyło wszystkich krajów, czy tylko niektórych z nich – czy Białoruś zostanie umieszczona na tej liście, nie wiadomo.

**Kresy24.pl**



*Daria Hlebowicz*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Julia Zielińska*



facebook.com

*Małgorzata Sawoszewicz*

# Młodzież z ZPB najlepsza z polskiej ortografii!

**Fundacja Wolność i Demokracja opublikowała wyniki polonijnego dyktanda «Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy… po polsku. Polonijne dyktando z języka polskiego». Wśród laureatów Konkursu, najwyżej ocenionych przez jurorów, znalazły się trzy wychowanki nauczycieli, wykładających w ośrodkach nauczania języka polskiego, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi.**

Dyktando odbyło się w Dniu Polonii i Polaków za Granicą, 2 maja 2020 roku. Mógł w nim uczestniczyć każdy Polak i Polka mieszkający poza granicami kraju.

Po wnikliwym sprawdzeniu blisko 500 nadesłanych prac uczestników Dyktanda z języka polskiego z 22 krajów WiD uhonorował następujące osoby:

**Kategoria dzieci i młodzież (osoby w wieku od 12 do 18 lat):**

MAŁGORZATA SAWOSZEWICZ (Białoruś, Zespół Szkół im. gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej) – Polonijny Mistrz Języka Polskiego.

Małgorzata Sawoszewicz, urodziła się w Żupranach (rejon oszmiański). Naukę języka polskiego pobierała w Oszmianie u nauczycielki Heleny Łazarczyk, będącej wiceprezesem miejscowego oddziału Związku Polaków na Białorusi. Od dwóch lat uczy się w Liceum im. gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej i jest stypendystką Powiatu Sokólskiego, który funduje stypendia naukowe dla uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W swoim Liceum Małgorzata jest dobra nie tylko z języka polskiego, jest także najlepsza ze znajomości języka białoruskiego i Mistrzynią XXVI Edycji Okręgowej Olimpiady Języka Białoruskiego w Hajnówce, którą wygrała z wynikiem 195 punktów zdobytych na 200 możliwych do zdobycia.

JULIA ZIELIŃSKA (Białoruś, uczennica Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Wołkowysku) – I Polonijny Wicemistrz Języka Polskiego.

Julia Zielińska nie pierwszy raz odniosła sukces w zmaganiach z językiem polskim. W roku 2016 została wyróżniona w organizowanym co roku przez ZPB Konkursie «Mistrz Ortografii», a rok temu zdobyła III miejsce w tym Konkursie. Julia uczy się w klasie maturalnej i marzy o studiach w Polsce.

Dmytro Boryshkevych (Ukraina, Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury w Równem) – II Polonijny Wicemistrz Języka Polskiego; Daria Vakhovska (Ukraina, Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie) – II Polonijny Wicemistrz Języka Polskiego;

DARIA HLEBOWICZ (Białoruś, Polska Szkoła Społeczna im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie) – II Polonijny Wicemistrz Języka Polskiego.

Daria Hlebowicz, zna język polski nie tylko od strony ortografii i gramatyki, jest także świetną interpretatorką polskiej poezji, co potwierdza zdobyte przez nią Wyróżnienie I stopnia w XXVIII edycji Międzynarodowego Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy «Kresy 2019».

Andrzej Staszczyszyn (Ukraina, Szkoła Początkowa w Łanowicach) – Najmłodszy Uczestnik Polonijnego Dyktanda z Języka Polskiego.

**Kategoria dorośli (osoby powyżej 19 roku życia):** Aneta Banasik (Włochy, Apulijskie stowarzyszenie polsko-włoskie) – Polonijny Mistrz Języka Polskiego; Maryna Kyrychenko (Ukraina, niezrzeszona) – I Polonijny Wicemistrz Języka Polskiego; Maria Żulikowa (Kazachstan, Stowarzyszenie «Polacy») – II Polonijny Wicemistrz Języka Polskiego; Piotr Kotarski (Australia, niezrzeszony) – Najstarszy Uczestnik Polonijnego Dyktanda z Języka Polskiego.

**Wyróżnienia:**

Naira Atanesyan (Armenia, Związek Polaków w Armenii «Polonia»); Anna Bittner (Portugalia, niezrzeszona); Monika Chitu-Lisowska (Rumunia, niezrzeszona); Emilia Drozdek (Ukraina, Stowarzyszenie Polaków na Bukowinie im. św. Jana Pawła II); Marzena Dziadkowiec (Wielka Brytania, ISSB Bristol); Igor Gaibei (Mołdawia, Stowarzyszenie «Dom Polski»); Ivan Haidov (Ukraina, Polska Szkoła Sobotnio-Niedzielna przy Chmielnickim Oddziale Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie); Jule Hochhaus (Niemcy, Polska Szkoła w Eschborn); Iwona Jellafi (Tunezja, Dom Polski w Tunezji); Dorota Kanbolat (Turcja, Polskie Stowarzyszenie Kultury i Przyjaźni w Alanyi); Filip Klimek (Dania, Szkoła Polska w Kopenhadze); Katarzyna Kordaszewska (Węgry, niezrzeszona); Katarzyna Kozak-Mezouki (Francja, niezrzeszona); Bartosz Kupisiak (Irlandia, Polska Szkoła w Waterford); Michael Ossowski (Kanada, Szkoła Polska przy Konsulacie RP w Toronto); Justyna Spychała (Holandia, niezrzeszona); Ekateryna Suncowa (Rosja, Polskie Kulturalno-Oświatowe Centrum «Polonez» w Omsku); Wiktoria Więcławek (Belgia, Szkoła Polska im. Jana Pawła II przy Ambasadzie RP w Brukseli z siedzibą przy Polskiej Wspólnocie Katolickiej); Jakub Wojniłło (Litwa, niezrzeszony).

**Zwycięzcom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy!**

**AndrzejPisalnik/Kresy24.pl**

# Presja ma sens!

**Po publikacji na portalu Znadniemna. pl wpisu na Facebooku członka Zarządu Głównego ZPB Andrzeja Poczobuta o problemach z rekrutacją wszystkich chętnych do Polskiej Szkoły w Grodnie i po interwencji Ambasady RP oraz Konsulatu Generalnego RP w Grodnie u władz białoruskich, Polska Szkoła odnowiła rekrutacje do klasy pierwszej.**

Dobrą wiadomością podzielił się na Facebooku działacz ZPB Andrzej Poczobut, będący dziennikarzem programu «Znad Niemna», emitowanego w TVP Polonia.

«Przedstawiciele administracji szkoły telefonowali do rodziców, od których przyjęto podania, ale odmówiono przyjęcia dokumentów. Wcześniej twierdzono, że nie ma miejsc, a teraz z kolei rodziców poinformowano, że ich dzieci są zaproszone do szkoły. Miejsca się pojawiły.

Co najmniej 8 dzieciaków już zostało przyjętych. Nieoficjalnie liczba przyjętych jest większa, ale na razie jestem pewien tylko tych 8.

Dziękujemy wszystkim, kto w Warszawie, Mińsku i Grodnie przyłożył rękę do tego małego cudu» – napisał Poczobut, dodając, że rekrutacja trwa nadal, a ostatnim formalnym dniem, w którym można złożyć podanie i dokumenty do szkoły jest 28 sierpnia.

12 czerwca za Andrzejem Poczobutem alarmowaliśmy, że zaistniała powtórką sytuacji z lat minionych, gdy administracja Polskiej Szkoły w Grodnie (formalnie zarządzanej przez lokalne władze) sztucznie zaniżyła liczbę miejsc w I klasach – przyjęto 58 dzieciaków, a rodziców trzydziestki dzieciaków odesłano z pakietem dokumentów do szkoły rosyjskiej.

Andrzej Poczobut zapewnia, a my to potwierdzamy, że Związek Polaków nadal monitoruje sytuację. Rodziców prosimy o zgłaszanie przypadków odmowy przyjęcia dziecka do Polskiej Szkoły w Grodnie bądź w Wołkowysku.

«(…) Odzywajcie się! Razem zawalczymy, by zapisany w art. 50 Konstytucji Białorusi obowiązek państwa zapewnienia możliwości nauki w języku ojczystym nie był pustym deklaratywnym frazesem!» – napisał Poczobut.

**a.pis**



facebook.com



facebook.com

*Kolejka rodziców, pragnących oddać swoje pociechy do Polskiej Szkoły w Grodnie*

# Uwaga! Komunikat Konsulatu Generalnego RP w Grodnie – wstrzymanie rozmów w sprawie Karty Polaka

**Uprzejmie informujemy, że od dnia 12.06.2020 roku Konsulat Generalny RP w Grodnie wstrzymuje do odwołania przyjęcia na rozmowy w sprawach przyznania pierwszej Karty Polaka. Przyjęcia wniosków dotyczących przedłużenia ważności Kart Polaka, których termin ważności wynosi ponad 3 miesiące w dniu złożenia wniosku, odbędą się zgodnie z wyznaczonymi wcześniej terminami.**

Ze względu na sytuację epidemiczną, rozmowy ws. przyznania pierwszej Karty Polaka nie będą mogły odbyć się w terminie wyznaczonym wcześniej przez Konsulat. Terminy nowych rozmów zostaną wyznaczone w późniejszym okresie i zostaną opublikowane na stronie internetowej placówki.

Przyjęcia wniosków ws. przedłużenia ważności Kart Polaka w terminie, zgodnie z art. 17 ust. 2 Ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (dotyczy Kart ważnych dłużej niż 3 miesiące w dniu złożenia wniosku) będą odbywać się w kontenerze z południowej strony Konsulatu – wejście estakadą. Składanie wniosków będzie możliwe w godz. 10.00-12.00.

Bardzo prosimy o jak najdokładniejsze przygotowanie i sprawdzenie wniosku – w tym: złożenie podpisu, wklejenie zdjęcia oraz wpisanie na pierwszej stronie wniosku Państwa numeru kontaktowego.

Osoby chcące przedłużyć ważność swojej Karty Polaka w terminie prosimy o kontakt telefoniczny lub e-mailowy w celu ustalenia daty spotkania: **grodno. kg.kartapolaka@msz.gov.pl**

Wydawanie Kart Polaka odbywa się bez zmian – zgodnie z terminem wyznaczonym przez konsula w trakcie rozmowy lub w terminie późniejszym – w poniedziałki i piątki w godz. 14.00-15.00.

**gov.pl**




facebook.com

# Dyplomy i nagrody dla najlep

**Dyplomy i upominki za doskonałe wyniki w nauce i aktywny udział w szkolnych przedsięwzięciach oraz konkursach organizowanych przez ZPB dotarły w czerwcu do uczniów ośrodków nauczania języka polskiego na Białorusi.**


Iness TODRYK-PISALNIK

*Konsul RP Andrzej Raczkowski i prezes ZPB Andżelika Borys wręczają Dyplomy i upominki uczniom «Batorówki»*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Uczniowie «Batorówki» Marcin Pisalnik i Igor Karpowicz otrzymują Dyplomy i upominki*


Polina JUCKIEWICZ

*Miron Niewiero z Mińska – odbiera Dyplom i nagrodę za zajęcie I miejsca w konkursie «Kolorowe Nutki»*


Polina JUCKIEWICZ

*Kwiaty dla Wieszcza Adama Mickiewicza*


Polina JUCKIEWICZ

*Nagrodę z rąk prezes ZPB Andżeliki Borys odbiera najmłodsza uczestniczka Konkursu inscenizacji wiersza Maina Połujan (4 lata) z PSS przy ZPB w Mozyrzu*


Polina JUCKIEWICZ

*Zespół «Marzenie» wykonuje piosenkę pt. «Parasolki»*


Polina JUCKIEWICZ

*Nagrodę za zajęcie I miejsca w Konkursie «Kolorowe Nutki» odebrała Ewelina Markowa z Mohylewa*

## Grodno

26 czerwca na terenie Konsulatu Generalnego RP w Grodnie honorowani byli uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Batorówki»).

Uroczystość została połączona z wręczeniem nagród mieszkającym w Grodnie, Lidzie, Wołkowysku, Werenowie, Oszmianie i Iwiu laureatom VIII edycji Konkursu Polskiej Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej «Kolorowe Nutki» za zajęcie premiowanych miejsc i wyróżnień.

Dyplomy, nagrody i upominki wręczyli wyróżnionym: prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys oraz konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek.

Witając bohaterów uroczystości dyplomata życzył dzieciom i młodzieży udanych wakacji, które – jak podkreślił – chciałby, żeby nie przebiegały w trybie on-line, lecz zupełnie prawdziwie. – Życzę wam także, abyście w nowym roku szkolnym wrócili do szkoły na zajęcia, które by odbywały się w klasach i żebyście mieli normalny kontakt ze szkolnymi kolegami – mówił Jarosław Książek.

O trudnym okresie w pracy «Batorówki» oraz innych ośrodków edukacyjnych ZPB w warunkach pandemii koronawirusa wspomniała w swoim przemówieniu także prezes ZPB Andżelika Borys. – Dzięki wysiłkowi kadry pedagogicznej «Batorówki» i ciężkiej pracy całego zespołu ZPB udało się nam przetrwać ten trudny okres i nawet osiągać sukcesy – mówiła Andżelika Borys, dziękując nauczycielom «Batorówki», dyrektorom szkół społecznych w Lidzie, Wołkowysku i Werenowie oraz swoim współpracownikom ze Związku Polaków na Białorusi za owocną pracę na rzecz rozwoju polskiej oświaty, kultury i utrwalania tożsamości narodowej wśród polskiej społeczności na Grodzieńszczyźnie.

Wcześniej, w dniu 5 czerwca, Zarząd Główny ZPB wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Grodnie uhonorował mieszkających na Grodzieńszczyźnie laureatów Konkursu Inscenizacji Polskich Wierszy dla Najmłodszych.

W gronie wyróżnionych Dyplomami i prezentami znaleźli się wówczas także uczniowie, którzy brali aktywny udział w szkolnych konkursach plastycznych, recytatorskich, obchodach Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz w obchodach Dnia Dziecka z udziałem pełnomocnika Rządu RP do spraw Polonii i Polaków za Granicą, ministra Jana Dziedziczaka.

Dyplomy i prezenty od Zarządu Głównego ZPB zostały przekazane także do Brześcia, Berezy i Peliszcz, w których odbyły się lokalne uroczystości z udziałem wyróżnionych.

## Mińsk

Uroczyste spotkanie dzieci i młodzieży, uczących się języka polskiego w ośrodkach nauczania przy ZPB w Mińsku, Mohylewie, Brasławiu, Mozyrzu, Wilejce, Baranowiczach, Lachowiczach, Sokole, Borysowie i Dzierżyńsku odbyło się 20 czerwca przy pomniku Adama Mickiewicza w Mińsku.

W ramach uroczystości prezes ZPB Andżelika Borys i wiceprezes ZPB Renata Dziemiańczuk podziękowały dzieciom za ich aktywność i wręczyły Dyplomy oraz nagrody za udział w konkursach i innych wydarzeniach kulturalno-oświatowych, organizowanych przez Związek Polaków na Białorusi.

Kierownictwo ZPB, uczniów, rodziców i nauczycieli języka polskiego przywitała dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku Łarysa Krywonosowa. Przypomniała, że spotkanie przy pomniku jest podsumowaniem roku szkolnego, podczas którego uczniowie brali aktywny udział w różnych konkursach.

Obecnych na uroczystości przywitała także prezes ZPB Andżelika Borys, przedstawiając m.in. gościa wydarzenia – konsula RP Kamila Zycha, reprezentującego Wydział Konsularny Ambasady RP w Mińsku.

«Wspólnie dziękujemy wam za naukę języka polskiego oraz za waszą aktywność i zaangażowanie!» – zwróciła się do obecnych na uroczystości uczniów i pedagogów prezes ZPB inaugurując najprzyjemniejszą część spotkania – wręczanie Dyplomów nagród i upominków.

Dyplom i prezent otrzymało każde dziecko, które brało udział w tegorocznych on-line obchodach Dnia Dziecka, które odbyły się z udziałem pełnomocnik Rządu RP do spraw Polonii i Polaków za granicą, ministra Jana Dziedziczaka.

Za udział w Konkursie inscenizacji wiersza dla najmłodszych nagrody otrzymali zdobywcy Grand Prix – mali aktorzy z teatralno-muzycznej Majsterni «Gwiazdeczki», działającej przy Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza w Mińsku (kierownik Nadzieja Zołotorewicz), a także inni laureaci Konkursu: ArtStudio «Niespodzianka» z Mińska, uczniowie PSS przy

# szych uczniów!



Iness TODRYK-PISALNIK

Prezes ZPB Andżelika Borys wręcza Dyplomy i prezenty uczestnikom teatralno-muzycznej Majsterni «Gwiazdeczki» – PSS przy ZPB w Mińsku, zdobywcom Grand Prix w Konkursie inscenizacji wiersza dla najmłodszych



Iness TODRYK-PISALNIK

Dymitr Sieliło, uczeń «Batorówki» odbiera Dyplom i nagrodę



Iness TODRYK-PISALNIK

Uczeń «Batorówki» – Władysław Gojdzieczko odbiera Dyplom i nagrodę



Iness TODRYK-PISALNIK

Małgorzata Pobol z Parafii św. Piotra i Pawła w Iwiu odbiera Dyplom z wyróżnieniem w Konkursie «Kolorowe Nutki» z rąk prezes ZPB Andżeliki Borys i konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka



Iness TODRYK-PISALNIK

Harcerki 48. Wołkowyskiej Drużyny Harcerskiej «Szare Wilki» im. 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich otrzymują z rąk Jarosława Książka upominki

ZPB w Mozyrzu i najmłodsza uczestniczka Maina Połujan.

Za udział w Konkursie «Kolorowe Nutki» nagrody wręczono: Władysławowi Rydkinowi z Wilejki (I miejsce), Danielowi Łapciewowi z ArtStudio «Niespodzianka» w Mińsku (III miejsce), Mironowi Niewiero z Mińska (I miejsce), Anastazji Łapciewej z ArtStudio «Niespodzianka» w Mińsku (I miejsce), Nadziei Barejko z osiedla Sokół (II miejsce) i innym laureatom.

Po wręczeniu dyplomów i nagród do obecnych zwrócił się konsul RP Kamil Zych. Dyplomata podziękował uczniom, rodzicom i nauczycielom za krzewienie języka polskiego na białoruskiej ziemi.



Iness TODRYK-PISALNIK

Prezes ZPB Andżelika Borys podkreśliła z kolei, że priorytetem działalności ZPB była i pozostanie nauka języka polskiego oraz działalność kulturalna. «25 czerwca w Polskich Szkołach Społecznych oraz ośrodkach nauczania języka polskiego przy ZPB odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Odbędzie się ono w trybie on-line z udziałem dyrektorów i uczniów ośrodków nauczania języka polskiego, a gościem spotkania będzie Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda» – oznajmiła Andżelika Borys, zapowiadając, że w trakcie wakacji nauczyciele będą mogli brać udział w spotkaniach i szkoleniach metodycznych, które także będą organizowane on-line. «Miejmy nadzieję, że jesienią będziemy mogli wreszcie wrócić do klas» – dodała prezes ZPB.

Uroczystość zakończyły występy młodych artystów: Zespół «Gwiazdeczki» wykonał konkursową piosenkę pt. «Daj mi rękę tato», a zespół «Marzenie» zaśpiewał piosenkę pt. «Parasolki».



Iness TODRYK-PISALNIK

Dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie Danuta Karpowicz otrzymuje kwiaty od tegorocznych maturzystów «Batorówki»

Uczniowie PSS im. Edwarda Woyniłowicza przy ZPB w Mińsku złożyli kwiaty przy pomniku Adama Mickiewicza, a uczennica tej szkoły Stanisława Woropajewa zarecytowała wiersz poety pt. «Hej, radością oczy błysną».

**Andrzej Pisalnik, Iness Todryk-Pisalnik**

# Marsz Solidarności z Białorusią w Warszawie

**Białorusini zaapelowali do Polaków, by dołączyli i okazali wsparcie dla ofiar przedwyborczych represji w ich kraju.**

– Drodzy mieszkańcy Warszawy i całej Polski! W sobotę, 27, w Warszawie odbędzie się Marsz Solidarności z Białorusią – tak zapowiedzieli akcję organizatorzy z Białoruskiego Domu w Warszawie. – Zgromadzenie rozpocznie się o 12:00 pod pomnikiem naszego wspólnego bohatera Tadeusza Kościuszki (Plac Żelaznej Bramy), potem skieruje się na ulicę Marszałkowską, gdzie stworzymy żywy łańcuch solidarności z więźniami politycznymi na Białorusi!

Poprosili też o przyniesienie ze sobą flag narodowych i transparentów po polsku oraz po angielsku.

– Musimy zwrócić uwagę międzynarodowej opinii społecznej na to barbarzyństwo, które ma teraz miejsce na Białorusi. Przychodźcie, zapraszajcie znajomych, udostępniajcie informacje o marszu! Bądźcie solidarni z Białorusinami! – zaapelowali.

Według danych policji w warszawskim Marszu Solidarności z Białorusią wzięło udział ponad 3 tysiące osób.

Pierwsza masowa demonstracja w obronie zatrzymanych opozycjonistów i więźniów politycznych odbyła się w Warszawie 21 czerwca. Przed ambasadę Białorusi na Wilanowie przyszło nawet tysiąc osób, prawie wyłącznie Białorusinów.

**belsat.eu**



belsat.eu



belsat.eu


belsat.eu


belsat.eu

# Zaniepokojenie skalą represji na Białorusi

**Sejmowa komisja spraw zagranicznych przyjęła w 17 czerwca stanowisko, w którym zwraca się do władz w Mińsku o niezwłoczne zaprzestanie prześladowań oraz uwolnienie wszystkich, którzy zostali skazani i aresztowani w związku z wyznaczonymi na 9 sierpnia wyborami prezydenckimi w tym kraju.**

Stanowisko w związku z sytuacją na Białorusi przed planowanymi tam na sierpień wyborami prezydenckimi wniósł 17 czerwca pod głosowanie sejmowej komisji spraw zagranicznych podlaski poseł KO, a zarazem przewodniczący podlaskiej PO Robert Tyszkiewicz.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych nieraz już ponad podziałami przyjmowała stanowiska odnośnie innych krajów, w tym Białorusi, kiedy łamano tam prawa i wolności obywateli oraz zasady funkcjonowania demokratycznego państwa.

Tyszkiewicza w czasie posiedzenia komisji w tym punkcie wsparł poseł Grzegorz Schetyna, były przewodniczący PO i m.in. były szef resortu spraw zagranicznych. Zaapelował o głosowanie przez aklamację. Jednak posłowie ostatecznie przyjęli stanowisko w drodze głosowania (24 – za, nikt nie był przeciw, 1 głos wstrzymujący się).

Stanowisko sejmowej komisji spraw zagranicznych w sprawie kryzysu na Białorusi

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie zaniepokojenie narastającą skalą represji wobec opozycyjnych polityków, działaczy społecznych, blogerów i uczestników legalnych spotkań organizowanych w celu zbierania podpisów poparcia dla kandydatów na prezydenta Republiki Białoruś w wyznaczonych na 9 sierpnia 2020 roku wyborach.

Zwracamy się do władz w Mińsku o niezwłoczne zaprzestanie prześladowań oraz uwolnienie wszystkich skazanych i aresztowanych. Komisja Spraw Zagranicznych wyraża solidarność z ofiarami represji, ich rodzinami i bliskimi.

Według danych organizacji «Wiasna» oraz Fundacji «Białoruski Dom» w Warszawie, od 6 maja do 16 czerwca br. na ogólną liczbę 1246 dni aresztu z powodów politycznych skazano 97 osób. Dodatkowo 105 osób zostało ukaranych grzywną na łączną kwotę stanowiącą równowartość około 150 tys. zł.

W sposób szczególny zwracamy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie pilnych działań w obronie osób represjonowanych na Białorusi, przetrzymywanych w aresztach w ciężkich warunkach, w tym:

1) Paula Sieviarynca, 2) Mikalaja Statkievicha, 3) Siarhieja Cihanouskaha, 4) Uladzimira Cyhanovicha, 5) Aliaksandra Aranovicha, 6) Dzmitryja Furmanaua, 7) Viarhilia Vushaka, 8) Vasila Babroiskiego, 9) Arcioma Sakaua, 10) Uladzimira Naumika, 11) Aliaksandra Kabanaua, 12) Siarhieja Pietruhina, 13) Valiancina Trockaha, 14) Jaraslava Kijko.

Oczekujemy także, iż wobec skali naruszeń praw obywatelskich i wolności demokratycznych, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nadal utrzyma wsparcie na rzecz pozarządowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, a szczególnie wobec lokalnych inicjatyw, organizacji niepodległościowych i proeuropejskich oraz organizacji obrony praw człowieka. Komisja Spraw Zagranicznych wyraża przekonanie, że jedynym sposobem przezwyciężenia kryzysu społecznego i gospodarczego, który dotknął dzisiejszą Białoruś, jest przeprowadzenie uczciwych i demokratycznych wyborów. W połączeniu z postępem na drodze demokratyzacji i zaprzestaniem represji będzie to służyło rozwojowi dobrych stosunków sąsiedzkich Białorusi z Rzecząpospolitą Polską i pozostałymi krajami Unii Europejskiej.

18 czerwca białoruskie media poinformowały, że Paweł Sewiaryniec, jeden z białoruskich polityków, o którego uwolnienie zabiega Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu RP, przeciął sobie żyły na znak protestu przeciwko torturom, którym są poddawani w areszcie białoruscy opozycjoniści. Media informują też o zatrzymaniu najgroźniejszego potencjalnego rywala Aleksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich – Wiktora Babaryki i jego syna Edwarda, a w domu Wiktora Babaryki trwa rewizja.

Wybory prezydenckie na Białorusi odbędą się 9 sierpnia. Według dostępnych społeczeństwu amatorskich sondaży, urzędujący na Białorusi władca cieszy się poparciem zaledwie ok. 3 proc. społeczeństwa.

**a.pis/wyborcza.pl/nn.by**

# Apel Biełsatu o solidarność z dziennikarzami

**Na Białorusi mamy obecnie do czynienia z sytuacją nadzwyczajną. Od 1994 roku kiedy władzę objął Aleksander Łukaszenka, nie obserwowaliśmy tak dużej aktywność całego społeczeństwa. Ludzie wychodzą na ulice tysiącami, by podpisywać listy poparcia dla konkurentów urzędującego od 26 lat prezydenta. Z ust wzburzonych słychać «każdy, tylko nie Łukaszenka».**



Widoczne rosnące napięcie społeczne przed zbliżającymi się 9 sierpnia wyborami prezydenckimi relacjonują na bieżąco niezależne media, nadające bezpośrednio z akcji wyborczych. Dają w nich głos ludziom, transmitując bezpośrednio i bez cenzury to, co mają do powiedzenia.

Tę działalność reżim najwyraźniej uznał za zagrożenie. Władza stara się uciszyć niezależne media. Dziennikarze Telewizji Biełsat są nieustannie zatrzymywani i utrudnia im się pracę. Nasilił się proceder nakładania grzywien na współpracowników stacji, za pracę bez oficjalnej akredytacji (której nigdy nie mogli otrzymać) i konfiskaty sprzętu. Dziennikarze są zastraszani.

Według Centrum Obrony Praw Człowieka «Wiasna» w okresie od 6 maja do 16 czerwca br. na ogólną liczbę 1246 dni aresztu z powodów politycznych skazano już 97 osób. Dodatkowo 105 osób zostało ukaranych grzywną na łączną kwotę stanowiącą równowartość około 150 tys. zł.

W tym dwóch dziennikarzy Telewizji Biełsat zostało w ciągu ostatnich 2 miesięcy skazanych na 30 dni aresztu łącznie. Naszym współpracownikom od początku roku zasądzono w przeliczeniu ponad 24 tys. zł grzywien. Skonfiskowano dwie kamery, cztery telefony i sprzęt do transmisji internetowych.

Obawiamy się, że podobnie sytuacja będzie wyglądać w następnych dniach i tygodniach przed wyborami prezydenckimi.

Prosimy wszystkich kolegów dziennikarzy o solidarność i pomoc w nagłośnianiu tego kolejnego nasilenia represji wobec białoruskich dziennikarzy, w tym w szczególności dziennikarzy Biełsatu!

**Agnieszka Romaszewska – Guzy, Dyrektor Biełsat TV**

# «Chcemy odkrywać potencjał każdego dziecka»

**Grand Prix tegorocznego Konkursu Inscenizacji Polskiego Wiersza dla Najmłodszych, wyróżnienia i premiowane miejsca w innych konkursach twórczych, organizowanych przez Związek Polaków na Białorusi, m.in. w Konkursie Polskiej Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej «Kolorowe Nutki» – takie są osiągnięcia wychowanków istniejącej zaledwie od dwóch lat inicjatywy Teatralno-muzyczna Majsternia «Gwiazdeczki», działającej przy Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku.**



Paulina JUCKIEWICZ

*Nadzieja Zołotorewicz*



Paulina JUCKIEWICZ

*Występ «Gwiazdeczek» podczas uroczystości przy pomniku Adama Mickiewicza w Mińsku, w dniu 20 czerwca*



Paulina JUCKIEWICZ

*«Gwiazdeczki» w trakcie nagrywania występu do Konkursu «Kolorowe Nutki»*

O początkach inicjatywy oraz idei, która jej przyświeca rozmawialiśmy z pomysłodawczynią i kierowniczką Teatralno-muzycznej Majsterni «Gwiazdeczki» Nadzieją Zołotorewicz.

**Pani Nadziejo, jak pojawiły się «Gwiazdeczki» i skąd wzięła się nazwa Majsternia?**

– Od wielu lat marzyłam o stworzeniu zespołu, w którym dzieci przy pomocy dorosłych w sposób swobodny i nieskrępowany mogłyby realizować swoje twórcze wizje, inspiracje i marzenia. W 2018 roku wykrystalizowała się idea, polegająca na tym, żeby koncepcja funkcjonowania takiego zespołu mogła przypominać koncepcję Majsterni, funkcjonującej w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Różnica polega na tym, że Majsternia, działająca w Centrum Nauki Kopernik, rozwija kreatywne i nieszablonowe myślenie młodych ludzi w dziedzinie nauki, a nasza Majsternia ma na celu rozwój u najmłodszych zdolności artystycznych oraz oswajanie ich z językiem polskim, którego uczą się śpiewając, recytując polską poezję i grając w scenkach teatralnych. W lutym 2019 roku napisałam projekt «Polski dla dzieci», w którego opracowaniu pomogła mi projektant graficzny Diana Akiszyna, a w kwietniu odbyły się pierwsze próby z dziećmi, w wieku od 6 do 12 lat.

**Jaki wyglądał debiut Pani podopiecznych?**

– Podczas Święta Rodziny, 26 maja 2019 roku, przedstawiliśmy na uroczystości w siedzibie ZPB w Mińsku spektakl działającego w ramach Majsterni Teatru Cieni pt. «Jadą misie». Piosenka dziecięca, którą wykorzystaliśmy do wyreżyserowania przedstawienia, stała się dla małych artystów pierwszym doświadczeniem posługiwania się językiem polskim.

**Profil prowadzonej przez Panią Majsterni jest teatralno-muzyczny. Dlaczego?**

– Realizowany przez nas program nauczania obejmuje zajęcia, poświęcone rozwijaniu umiejętności artystycznych, poczucia koloru, harmonii, kompozycji. Teatr jest światem, którym kierują określone reguły i zasady. Stosowanie się do nich dla dorosłych jest często trudne, ale dzieci łatwo je przyswajają i bez oporów uczą się tekstu na pamięć i chętnie grają w krótkich scenkach teatralnych. Oprócz tego zaangażowani w Majsterni nauczyciele prowadzą z dziećmi zajęcia z muzyki, tańca oraz uczą śpiewu. Dzięki tak zorganizowanej pracy dziecko nie tylko poznaje nowe dla siebie obszary aktywności twórczej, uczy się też rozmawiać. Jednym z naszych celów jest nauczanie języka polskiego w twórczej atmosferze, rozwój mowy i głosu dziecka, koordynacji ruchowej i podstaw choreografii. Rozwijamy wyobraźnię, myślenie twórcze, słuch muzyczny, poczucie rytmu, koncentrację, a także nawyki improwizacji i sztuki aktorskiej, poprzez inscenizację. Staramy się, aby towarzyszyły temu jaskrawe emocje i nasi podopieczni mieli zawsze pozytywny nastrój. Chcemy odkrywać potencjał każdego dziecka, zanurzać się wraz z nim w świat teatru, powodować, żeby dzieci tworzyły, rozwijały się jako twórcy i rozkwitały emocjonalnie, a przy okazji płynnie rozmawiały po polsku.

**Jak wygląda zespół dorosłych twórców Majsterni?**

– Jesteśmy dużą twórczą rodziną. Przynajmniej tak się czujemy. Swoje pierwsze sukcesy zawdzięczamy w pierwszej kolejności prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helenie Marczukiewicz, która wsparła pomysł założenia Majsterni i umożliwiła realizację tej inicjatywy. Od początku współpracujemy z nauczycielka języka polskiego Wiktorią Sołup i z niesamowitym pedagogiem muzycznym – Natalią Krywoszejewą, która prowadzi zajęcia wokalne, rozwoju mowy i jest współautorką wszystkich naszych spektakli. W ubiegłym roku korzystaliśmy z pomocy inżyniera dźwięku Aleksego Stegara. Jego kuzynka Anastazja Szpakowska, jest aktorką filmową i teatralną (Teatr Rosyjski im. M. Gorkiego w Mińsku), piosenkarką, liderką zespołu NAKA, autorką muzyki i tekstów. W ubiegłym roku Anastazja pracowała z naszymi dziećmi i reżyserowała spektakle Teatru Cieni, który założyła Katarzyna Kaznadziej. Operatorem i montażystą filmowym był Aleksy Kaznadziej. Teatr Cieni stał się pierwszym i bardzo ciekawym doświadczeniem. Jestem bardzo wdzięczna tym ludziom za wsparcie i pomoc. Mam nadzieję, że to nie był nasz ostatni wspólny projekt.

W tym roku współautorem spektakli i nauczycielem gry aktorskiej w Majsterni jest Swietłana Maczulska. Pomagają nam: operator kamery i montażystą dźwiękowy Eugeniusz Rolicz (Grand Prix za inscenizację «Przyjścia wiosny» Jana Brzechwy), inżynierowie dźwięku Irena Gricajenko i Włodzimierz Nikołczyk (III miejsce w Konkursie «Kolorowe Nutki» za nagranie wykonania piosenki «Daj mi rękę tato»).

Na planie zawsze korzystamy z pomocy reżysera i montażysty Artura Leusa oraz operatora kamery Józefiny Leus.

Szczerze dziękuję wszystkim moim przyjaciołom i kolegom, którzy mnie wspierali i wierzyli w sukces naszej Majsterni.

**Angażuje Pani profesjonalnych ludzi. Czy wymaga to dużych kosztów? Kto finansuje działalność Majsterni?**

– Robimy wszystko własnym kosztem, korzystając z bezinteresownej życzliwości przyjaciół, którzy pomagają nam w realizacji nagrań, robieniu scenografii. Wspólnie z przyjaciółmi zaprojektowaliśmy i zrobiliśmy specjalną wielofunkcyjną kotarę. Wszystkie figurki do Teatru Cieni dzieci zrobiły same. Mamy koszulki z logo Majsterni, którego autorką jest Wiktoria Jerkowicz. Teraz zbieramy rekwizyt i kostiumy teatralne, instrumenty muzyczne. W naszej pracy bardzo pomagają rodzice naszych uczniów. To oni zarażają mnie entuzjazmem, bo na zajęcia dzieciaki przychodzą całymi rodzinami. Rodziny naszych aktorów są najwdzięczniejszą publicznością, a najlepszą oceną naszych wysiłków jest usłyszeć od rodziców, że ciągle słyszą od swoich pociech pytanie: «Kiedy znowu pójdziemy do Majsterni?»

**Skąd w nazwie wziął się wyraz «Gwiazdeczki»?**

– Moja babcia, mówiąca po polsku, często mnie uspokajała słowami: «Moja ty gwiazdeczko, nie martw się – wszystko będzie w porządku! Kocham Cię!» Jej słowa dodawały mi otuchy, czułam się silna i zdolna do pokonania wszystkich trudności. Zdolności pokonywania trudności staramy się uczyć także naszych wychowanków. Stwierdziłam więc, że określenie «Gwiazdeczki» w stosunku do nich będzie odpowiednie.

**Babcia, mówiąca po polsku oznacza, że ma Pani polskie korzenie?**

– Cała moja rodzina ze strony mamy to Polacy. Szukałam ślady moich przodków w archiwach, a w czasie wakacji planuję zająć się ułożeniem drzewa genealogicznego mojej rodziny i spisaniem jej historii. Mój pradziadek na przykład miał dom w Białymstoku, prababcia Konstancja Gubicka prowadziła Dom Dziecka w miejscowości Gajek pod Radoszkowiczami (przed wojną miejscowość, leżąca w granicach II RP – red.), miała pięcioro swoich dzieci. Jej córka, a moja babcia Regina Emilia Gubicka chciała zostać baletnicą i przez całe życie zajmowała się kostiumem scenicznym w Teatrze Wielkim w Mińsku. Dzięki babci dorastałam w twórczej atmosferze i obserwowałam prawdziwe teatralne życie. Właśnie od niej uczyłam się rozmawiać po polsku. Potem doskonaliłam język w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB. Bardzo dużo dały mi szkolenia «Lider-Liderka» («Wspólnota Polska», Pułtusk, 2018) i Kurs języka i kultury polskiej («Wspólnota Polska», Kraków, 2019).

**Od jak dawna działa Pani w Związku Polaków na Białorusi?**

– Aktywnie się udzielam od 2017 roku. Brałam udział m.in. w zagospodarowaniu nowego lokalu ZPB na Kalwaryjskiej 1. Potem do końca 2018 roku zajmowałam się organizacją związkowych uroczystości i świąt, imprez oświatowych i społecznych. Od 2017 roku i do dnia dzisiejszego moderuję nasze grupy w mediach społecznościowych i komunikatorach w Internecie, m.in. czat «Polonia» w Viber. Wspólnie ze Stanisławem Bałabańskim prowadzimy stronę naszej Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku na Facebooku. Tam prowadzę także stronę Majsterni, a kanał «Gwiazdeczek» na YouTube prowadzi mój syn Gleb.

**Czy ma Pani doświadczenie pracy w teatrze?**

– Grałam w teatrze szkolnym, przez wiele lat tańczyłam w zespołach dziecięcych i młodzieżowych «Multik», «Rówieśnik», zajmowałam się łyżwiarstwem figurowym.

**Ale nawyki organizatorskie nabyła Pani chyba gdzie indziej?**

– Ukończyłam Bankowość na Uniwersytecie Ekonomicznym w Mińsku, po czym przez 7 lat pracowałam w banku. Potem przez 15 lat kierowałam francusko-białoruską spółką. Jednak zawsze interesowałam się psychologią dziecięcą, a moją pasją jest reżyseria. Czuję każde dziecko. Uważam, że najważniejszą zdolnością pedagoga jest umiejętność słyszeć i rozumieć dziecko, być z nim na tej samej fali. Podczas naszych zajęć przeżywam z uczniami każdą minutę naszej wspólnej działalności.

**Oczekiwała Pani, że «Gwiazdeczki» tak szybko zaczną odnosić sukcesy w konkursach, organizowanych przez ZPB?**

– Dla nas tegoroczne sukcesy stały się absolutną niespodzianką! Przecież nigdy nie prowadziliśmy działalności w warunkach kwarantanny. Próby, zajęcia wokalne prowadzone przez internet, nagrania na planie i w studiu, nagranie akompaniamentu do piosenki «Daj mi rękę tato»… Jesteśmy bardzo wdzięczni za pomoc ze strony rodzicom naszych uczniów.

20 czerwca, podczas uroczystości przy pomniku Adama Mickiewicza w Mińsku, otrzymaliśmy nagrody z rąk prezes ZPB Andżeliki Borys, wiceprezes ZPB Renaty Dziemiańczuk i konsula RP Kamila Zycha, reprezentującego Wydział Konsularny Ambasady RP w Mińsku.

Nasze dzieci w podziękowaniu za wyróżnienie zaśpiewały konkursową piosenkę. Było to dla nich bardzo wzruszające i niezapomniane przeżycie. Serdecznie dziękujemy za cudowne prezenty i za to, że Majsternia została zauważona i oceniona. Byliśmy szczęśliwi!

**Rozmawiała w Mińsku**
**Paulina Juckiewicz**

# Oddziały ZPB porządkują groby polskich żołnierzy

**Rok 2020 jest rokiem 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, największego zwycięstwa polskiego oręża w XX stuleciu, które przesądziło o tym, że została powstrzymana inwazja hord bolszewickich na cywilizację europejską, a agresor został odrzucony za linię Curzona.**

Jubileusz jednej z najważniejszych bitew w minionym stuleciu jest dla mieszkających na Białorusi Polaków oraz akredytowanych w kraju dyplomatów polskich świetną okazją, aby zamanifestować swoje przywiązanie do chwalebnej historii polskiej wojskowości i zadbać o groby żołnierzy, których krwią i męstwem te karty historii zostały zapisane.

Pierwsze tygodnie lata upływają w terenowych oddziałach Związku Polaków na Białorusi pod znakiem porządkowania nekropolii wojennych i grobów żołnierskich z 1920 roku oraz pochówków żołnierzy, walczących o Polskę w okresie II wojny światowej.

## Głębokie i Dokszyce

Wizytą na cmentarzu wojennym 1920 roku w Głębokiem i Dokszycach w obwodzie witebskim rozpoczęli cykl wyjazdów, mających na celu upamiętnienie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, Ambasador RP w Białorusi Artur Michalski i oficerowie Attachatu Obrony Narodowej RP w Mińsku.

Jak dowiadujemy się z relacji medialnych polskich dyplomatów na nekropoliach wojennych życzliwie witali przedstawiciele lokalnych władz, duchowieństwa oraz mieszkający na tych terenach Polacy.

W roli gospodarza, oprowadzającego delegację Ambasady RP w Mińsku po polskich miejscach pamięci, wystąpił biskup witebski Oleg Butkiewicz.

«Na Białorusi trwa akcja odnawiania polskich miejsc pamięci, w tym również związanych z wysiłkiem wojennym 1920 roku. Wiele cmentarzy dzięki przychylnej postawie miejscowych władz zostało już odnowionych ze środków polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Cmentarze w Dokszycach i Głębokiem są tego najlepszym przykładem» – czytamy w doniesieniach medialnych z wydarzenia z udziałem Ambasadora RP.

## Wołkowysk

Akcję sprzątania jednego z największych i najlepiej zadbanych cmentarzy wojennych z okresu 1918-1920 przeprowadzili działacze Oddziału ZPB w Wołkowysku. W czynie społecznym wzięli udział różne pokolenia miejscowych Polaków poczynając od przedszkolaków poprzez harcerzy i na seniorach kończąc.

## Brześć

Cmentarzem Wojennym Żołnierzy Polskich 1920 roku w Brześciu opiekuje się Oddział Miejski ZPB w mieście nad Bugiem. W roku Jubileuszu Bitwy Warszawskiej Polacy Brześcia szczególną opieką otaczają tę nekropolię, która jest miejscem czczonym nie tylko przez Polaków, lecz także przez Białorusinów, których przodkowie walczyli w 1920 roku z bolszewikami pod dowództwem generała Stanisława Bułak-Bałachowicza.

## Brzozówka

Porządkowaniem terenu cmentarza żołnierzy 78. Pułku Strzelców Słuckich leżącego w lesie pod miejscowością Brzozówka koło Baranowicz, zajął się Oddział ZPB w Juszkiewiczach. Centralnym punktem zaniedbanego i wielokrotnie niszczonego cmentarza pozostaje okazały pomnik z wyrytą na cokole inskrypcją: «Poległym 78. Słuckiego PP. 19 lipca 1920 r. Koledzy». Podana w inskrypcji data przypomina o boju, który strzelcy słuccy stoczyli tego dnia pod Brzozówką z oddziałami sowieckiej piechoty i kawalerii, tracąc oficera, dwóch podoficerów i 20 szeregowych. Wszyscy oni zostali pochowani na miejscu walki.


*Głębokie*

facebook.com


*Wołkowysk*

facebook.com


*Żyrmuny*

facebook.com


*Nowogródek*

facebook.com


*Brzozówka*

facebook.com


*Grodno*

facebook.com

## Horodyszcze

Oddział ZPB w Juszkiewiczach uporządkował teren wokół zbiorowej mogiły powstańców styczniowych na zaniedbanym cmentarzu we wsi Horodyszcze.

## Kołdyczewo

Miejscowość ta kojarzy się mieszkańcom Białorusi z działającym tutaj w okresie II wojny światowej niemieckim obozem śmierci. Wśród ofiar tego przedsiębiorstwa zagłady było wielu Polaków, w tym katolickich księży. O polskich ofiarach zbrodni nazistowskich przypominają tutaj upamiętnienia wykonane przez Związek Polaków na Białorusi. Miejscem pamięci polskich ofiar obozu zagłady w Kołdyczewie opiekują się obecnie oddziały ZPB w Juszkiewiczach i Baranowiczach.

## Nowogródek

Miejscem pamięci otoczonym szczególną opieką działaczy Oddziału ZPB w Nowogródku jest pomnik masowego mordu na miejscowych Polakach, którego dokonali hitlerowcy latem 1942 roku. Polacy Nowogródka utrzymują to miejsce pamięci we wzorowym stanie, odwiedzając je i porządkując przy każdej nadarzającej się okazji.

## Żyrmuny

Groby żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu parafialnym w Żyrmunach zostały poddane gruntownej renowacji dzięki staraniom drużyny harcerskiej, działającej przy Oddziale ZPB w Lidzie.

W czynie społecznym harcerzom pomagają doświadczeni działacze ZPB z Lidy, którzy niedawno uporządkowali inne nekropolie wojenne, m.in. Cmentarz Lotników w Lidzie oraz zbiorową mogiłę żołnierzy Wojska Polskiego z 1920 roku w Feliksowie.

## Grodno

Z okazji zbliżającej się 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i przypadającego na jubileuszową datę Święta Wojska Polskiego grodnianie, działający w Oddziale Miejskim Związku Polaków na Białorusi w Grodnie, porządkują mogiły polskich żołnierzy na miejscowych cmentarzach katolickich.

Prace są wykonywane na cmentarzach farnym (pobernardyńskim) i franciszkańskim.

W ramach akcji, którą kieruje prezes Oddziału Miejskiego Związku Polaków na Białorusi w Grodnie Janina Sołowicz, działacze ZPB wykosili teren kwatery wojennej z okresu wojny polsko-bolszewickiej na cmentarzu farnym (pobernardyńskim), a także uporządkowali teren wokół zbiorowej mogiły żołnierzy 1920 roku na cmentarzu franciszkańskim.

Jak zapowiada Janina Sołowicz, kolejnym etapem akcji porządkowania grobów żołnierskich będzie czyszczenie stojących na nich pomników od rdzy, pleśni i innych naleciałości.

**Andrzej Pisalnik**

# Akcja: «Dziadek w polskim mundurze»



## Jan Wierzbicki

**W dzisiejszym wydaniu akcji «Dziadek w polskim mundurze» pragniemy Państwu przedstawić historię kaprala 5. Kresowej Dywizji Piechoty w Armii Andersa Jana Wierzbickiego, zesłańca na Syberię, kawalera Krzyża Walecznych, Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino oraz brytyjskich odznaczeń wojennych.**



*Jan Wierzbicki, jako kapral 5. Kresowej Dywizji Piechoty w Armii generała Władysława Andersa (stoi trzeci od prawej) z towarzyszami broni*



*Lata 30. minionego stulecia. Jan Wierzbicki ze swoją żoną Niną*



*Jan Wierzbicki (po lewej) z kolegą*



*Jan i Nina Wierzbiccy z dziećmi. Zdjęcie przedwojenne*

Swojego bohaterskiego dziadka zgłosiła do akcji nasza czytelniczka – Halina Niekrasowa, prezes Stowarzyszenia Polaków – Ofiar Represji Politycznych, działającego przy Związku Polaków na Białorusi.

Los naszego dzisiejszego bohatera jest podobny do losów wielu jego rówieśników, którzy w czasie II wojny światowej walczyli w szeregach 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa, a po wojnie postanowili wrócić w rodzinne strony.

Dla nich oznaczało to napiętnowanie mianem «wroga ludu» oraz zesłanie na Syberię nie tylko ich samych, lecz także ich żon, dzieci, a nawet wnuków. Opowiedzmy jednak historię Jana Wierzbickiego od początku.

JAN WIERZBICKI urodził się w 1912 roku we wsi Ogrodniki niedaleko Skidla w chłopskiej rodzinie Antoniego i Anastazji z domu Gorbacz.

Rodzice małego Janka byli Polakami wyznania prawosławnego. Jak podaje Wikipedia: Według Powszechnego Spisu Ludności z 1921 roku Ogrodniki zamieszkiwało 155 osób. Zaledwie 11 z nich było wyznania rzymskokatolickiego, natomiast większość – 144 mieszkańców – wyznawała prawosławie. Jednocześnie 16 mieszkańców zadeklarowało podczas spisu ludności polską przynależność narodową, a 119 – uznało, że są Białorusinami.

Rodzina Wierzbickich należała do tych nielicznych wyznawców prawosławia w Ogrodnikach, którzy czuli się Polakami.

Mały Janek od dzieciństwa pomagał ojcu w prowadzeniu dosyć zamożnego gospodarstwa, w którym Wierzbiccy poza uprawą roli, hodowali krowy, świnie i rozmaite ptactwo. Jako dziedzic względnie dużego gospodarstwa Janek cieszył się powodzeniem u miejscowych dziewczyn. Jedną z nich – dziewczynę o imieniu Nina – nasz bohater pokochał tak mocno, że oświadczył się, mając zaledwie 18 lat.

Rodzice Janka wyprawili młodym wesele i zaprosili synową do zamieszkania pod wspólnym dachem. Wkrótce Nina zaszła w ciążę i w 1931 roku na świat przyszedł pierwszy syn Jana Wierzbickiego – Konstanty (ojciec naszej czytelniczki Haliny Niekrasowej). Dwa lata później młode małżeństwo doczekało się kolejnego potomka, którego nazwano Władysławem.

Jan Wierzbicki, jako jedyny żywiciel rodziny i ojciec małych dzieci, mający na utrzymaniu starych rodziców, po których odziedziczył gospodarstwo rolne, został prawdopodobnie zwolniony z obowiązku odbycia wojskowej służby zasadniczej.

Nasz bohater nie został żołnierzem w międzywojennej Polsce. Ciężko za to pracował na utrzymanie rodziców, żony i synów, których liczba wkrótce się podwoiła, gdyż Nina urodziła w 1936 roku kolejnego syna Dymitra, a w 1937 roku – Jana.

Spokojne wiejskie życie Niny i Jana Wierzbickich oraz ich potomków przerwał wybuch wojny, którego skutkiem stało się okupowanie wschodnich terenów II RP przez ZSRR.

Z punktu widzenia okupacyjnej bolszewickiej władzy Wierzbiccy byli zamożnymi «kułakami» , żerującymi na wyzyskiwaniu ubogich białoruskich chłopów. Na dodatek wszyscy w Ogrodnikach wiedzieli, że Jan Wierzbicki uważa się za Polaka. Stanowiło to okoliczność obciążającą go w oczach bolszewików, którzy w 1940 roku w ramach deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR wywieźli naszego bohatera na Syberię.

Będąc w obozie pracy przymusowej Jan Wierzbicki dowiedział się o podpisanym 30 lipca 1941 roku układzie Sikorski-Majski, na którego mocy można było opuścić obóz i zaciągnąć się do Armii Andersa. Mimo braku doświadczenia wojskowego nasz bohater skorzystał z okazji i już 15 września otrzymał przydział do 5. Wileńskiego Pułku Artylerii Lekkiej.

Wraz ze swoją jednostką, w składzie reorganizowanej 5. Kresowej Dywizji Piechoty, Jan Wierzbicki w sierpniu 1942 roku opuścił teren ZSRR, pokonując w latach 1942-1944 szlak przez Iran, Irak, Palestynę i Egipt, aby w maju 1944 znaleźć się we Włoszech i walczyć w kampanii włoskiej, której największym wypróbowaniem dla Polaków stała się Bitwa o Monte Cassino.

Jan Wierzbicki wykazał się podczas bitwy męstwem i ofiarnością. Został ranny w rękę w przedostatnim dniu jednej z najkrwawszych batalii II wojny światowej – 18 maja 1944 roku. Za męstwo i ofiarność na polu walki został odznaczony przez dowództwo Krzyżem Walecznych.

Po kuracji w szpitalu polowym, 31 sierpnia 1944 roku Jan Wierzbicki otrzymał przydział do 7. Pułku Artylerii Polowej, wchodzącego w skład 7. Dywizji Piechoty. Ten przydział był ostatnim przydziałem wojennym naszego bohatera.

Kolejnym miejscem, w którym się znalazł już po zakończeniu wojny, była Wielka Brytania. Podobnie jak większość żołnierzy Armii Andersa Jan Wierzbicki miał możliwość pozostać w Wielkiej Brytanii, albo osiedlić się w jednym z krajów Zachodu.

W rodzinnych Ogrodnikach pozostawił jednak w 1940 roku żonę Ninę i czterech synów. Pragnienie połączenia się z rodziną okazało się silniejsze od strachu powrotu do ZSRR. W maju 1947 roku Jan Wierzbicki został zatem zdemobilizowany z honorami i opuścił Obóz Repatriacyjny nr 94 w brytyjskim Polkemmet, aby skierować się w kierunku polsko-radzieckiej granicy i oddać się w ręce Sowietów.

Weteran wojenny szybko zorientował się, że w sowieckiej rzeczywistości nie jest postrzegany jako żołnierz, który przybliżał zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami. Jedyne, co cieszyło – wszyscy w rodzinie przeżyli wojnę, a starszy syn Konstanty, któremu pod nieobecność ojca przyszło przejąć obowiązki gospodarza, miał już nawet narzeczoną Marię, z którą wkrótce się pobrał.

Jan Wierzbicki przy pomocy już dorosłych i dorastających synów zajął się gospodarstwem. Jego żona Nina urodziła mu jeszcze córeczkę i syna.

Spokojne rodzinne życie nie potrwało jednak długo. Zimą 1951 roku do domu Wierzbickich zapukali uzbrojeni żołnierze. Byli to żołnierze NKWD. Pokazali postanowienie Kolegium Specjalnego przy MGB ZSRR, na mocy którego Jan Wierzbicki wraz z żoną i wszystkimi domownikami, w tym – będącą w zaawansowanej ciąży synową Marią, został skazany na zesłanie na Syberię za to, że walczył w szeregach Armii Andersa.

1 kwietnia 1951 roku rodzina Wierzbickich w pełnym składzie przybyła do miejscowości Czeremchowo w obwodzie irkuckim. Jana Wierzbickiego i jego starszego syna Konstantego skierowano do pracy w zakładach produkcji cegły. Maria, żona Konstantego, 15 maja 1951 roku urodziła synka Eugeniusza, pierwszego z wnuków naszego bohatera.

Nasza czytelniczka Halina Niekrasowa opowiada, że jej rodzicom – Marii i Konstantemu Wierzbickim – wkrótce cofnięto zarzuty i anulowano karę zesłania, proponując skorzystanie z repatriacji do Polski. Młode małżeństwo postanowiło jednak pozostać w Czeremchowie i zaczekać, aż Sowieci wypuszczą resztę rodziny.

Ogółem rodzina Wierzbickich spędziła na zesłaniu w Czeremchowie sześć lat. W tym okresie Marii i Konstantemu urodziło się troje dzieci: Eugeniusz – 1951 r., nasza czytelniczka Halina – 1953 r., Anatol – 1955 r.

W 1957 roku liczna rodzina Wierzbickich wróciła w rodzinne strony. Dom w Ogrodnikach należał już do innych ludzi.

Jan wraz z żoną Niną oraz nieletnimi dziećmi zamieszkał w Grodnie, trudniąc się najpierw jako robotnik na kolei, a potem w zakładach produkcji przegubów krzyżakowych (obecnie Przedsiębiorstwo «Biełkard» – red.).

Małżeństwo Marii i Konstantego Wierzbickich z trójką wnuków naszego bohatera zamieszkało w Łunnie.

Jan Wierzbicki, mimo wieloletniej wojennej i powojennej tułaczki zdołał przetrwać przy najbliższych i wychować dzieci na porządnych ludzi. Będąc wielodzietnym ojcem szukał sprawiedliwości w sowieckich, a po upadku ZSRR także białoruskich urzędach. Domagał się przyznania mu statusu weterana i świadczeń kombatanckich za udział w II wojnie światowej. Niestety – bezskutecznie.

W latach 90. minionego stulecia uczestnik Bitwy o Monte Cassino wystąpił o pomoc do Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi. Pomoc od ZPB uzyskał. Była to jedyna organizacja, która uznała go za bohatera.

W roku 1996, w wieku 84 lat, Jan Wierzbicki, kawaler Krzyża Walecznych, Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino oraz brytyjskich odznaczeń wojennych, odszedł na wieczną wartę.

Nasz bohater nigdy nie wyrzekł się prawosławia, podobnie jak nie ukrywał tego, że jest Polakiem. Pochowany został na grodzieńskim cmentarzu komunalnym według obrządku prawosławnego.

**Cześć Jego Pamięci!**

**Na podstawie wspomnień i dokumentów, udostępnionych przez wnuczkę Jana Wierzbickiego – Halinę Niekrasową**

## Pomoc dla zesłanych do ZSRS

**Do Sejmu RP trafił prezydencki projekt ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym polskim obywatelom zesłanym lub deportowanym do Związku Sowieckiego w latach 1939–1956.**

«Projekt dotyczy zniwelowania dotychczasowych nierówności i umożliwienia zaspokojenia roszczeń obywateli polskich zesłanych lub deportowanych do ZSRR w latach 1939–1956, którzy do tej pory nie otrzymali rekompensaty za doznane cierpienia» – czytamy na stronach Sejmu.

W uzasadnieniu projektu podkreślono, że dotychczasowe rekompensaty udzielane przez państwo polskie z tytułu prześladowań doznanych ze strony okupantów nie objęły wszystkich polskich zesłańców. Projekt – jak wskazano – jest też odpowiedzią na postulaty środowiska Sybiraków, w których sygnalizowano, że dożywają oni swoich dni bardzo często w trudnych warunkach.

Proponowane przepisy określają zasady przyznawania zadośćuczynienia, w tym krąg osób uprawnionych do jego otrzymania, wysokość i tryb przyznawania świadczenia.

Będzie to jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości proporcjonalnej do okresu przebywania na zesłaniu lub deportacji w ZSRR. Za każdy pełny miesiąc okresu podlegania w latach 1939–1956 represjom ma przysługiwać 200 zł, jednak nie mniej niż 2,4 tys. zł.

Zadośćuczynienie będzie przyznawane na wniosek osoby zainteresowanej, złożony szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. We wniosku powinno się znaleźć oświadczenie o nieuzyskaniu odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie ustawy z 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wypłata zadośćuczynienia będzie wolna od egzekucji i nie będzie podlegać wliczeniu do dochodu uprawniającego do wszelkich świadczeń i dodatków. Świadczenie będzie też zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Świadczenia pieniężne będą finansowane z budżetu państwa. Z danych Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wynika, że mogłoby je uzyskać ok. 22 tys. osób.

W uzasadnieniu projektu podano, że średni czas przebywania na deportacji lub w obozie w ZSRR w przypadku Sybiraków zamieszkujących na terytorium Polski wynosi 66 miesięcy. Tym samym średnia wysokość świadczenia pieniężnego dla jednej osoby może wynosić 13,2 tys. zł.

Koszt wypłaty świadczeń oszacowano na 290 mln zł.

PAP

# O aktywności kulturalno-artystycznej ZPB

**Trzydziestu uczestników ze wszystkich regionów Białorusi zgromadziła w dniu 10 czerwca na platformie internetowej ZOOM konferencja kierowników zespołów artystycznych, działających przy Związku Polaków na Białorusi.**

Prowadząca spotkanie wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk pochwaliła przedstawicieli polskiego środowiska artystycznego na Białorusi za to, że potrafili oni zorganizować swoją działalność wbrew ograniczeniom, które nakładają wymogi sanitarno-epidemiczne.

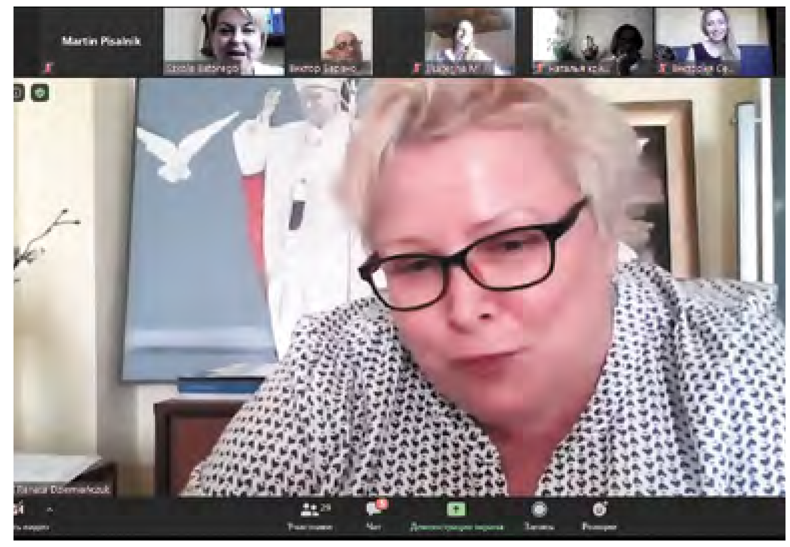
– Cieszy, że bierzecie aktywny udział w organizowanych przez ZPB zdalnie imprezach i konkursach, takich jak Konkurs Inscenizacji Polskiego Wiersza dla Najmłodszych, czy konkurs piosenkarski «Kolorowe Nutki», którego wyniki zostały już opublikowane na portalu ZPB – mówiła Renata Dziemiańczuk, zachęcając do aktywnego udziału artystów w kolejnych wydarzeniach kulturalnych ZPB, z których najbliższym będzie doroczny Festiwal Polskiej Piosenki Estradowej «Malwy».

– Powinniśmy się nauczyć promować naszą działalność, której wiele organizacji może nam tylko pozazdrościć – mówiła do kierowników zespołów artystycznych ZPB Andżelika Borys, prosząc o ich przygotowanie krótkich wideo prezentacji zespołów, aby można je było opublikować na portalu Znadniemna.pl i w ten sposób zapoznać z istniejącym przy naszej organizacji polskim środowiskiem artystycznym miłośników kultury nie tylko na Białorusi, lecz także w Polsce i na świecie.

Inicjatywa Andżeliki Borys wywołała życzliwą reakcję uczestników spotkania on-line. Deklarowali oni, że do końca czerwca postarają się nagrać i wysłać do centrali ZPB wideo prezentacje swoich zespołów.

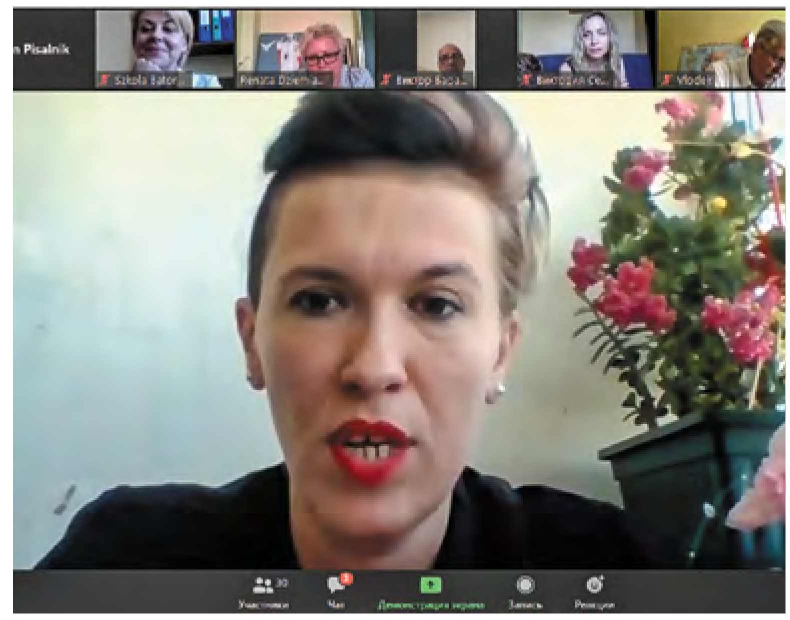
– Jeżeli na jesieni sytuacja epidemiczna się poprawi, to powrócimy do normalnego trybu przeprowadzania imprez i konkursów – podkreśliła Renata Dziemiańczuk, zapowiadając, że w jesiennych planach ZPB jest przeprowadzenie «Dnia Seniora», Festiwalu Piosenek Agnieszki Osieckiej, I etapu Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Niezłomnej oraz szeregu innych przedsięwzięć, które każdego roku organizuje ZPB.

Iness Todryk-Pisalnik



Iness TODRYK-PISALNIK

*Prowadząca spotkanie internetowe – wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Anastazja Hakiri, kierownik dziecięcego zespołu tanecznego w Mohylewie*

# «Jak poznać człowieka», albo przygody byłego prezesa-oszusta

**Mieczysław Jaśkiewicz, były prezes Związku Polaków na Białorusi, posądzany o malwersacje mienia i środków finansowych, wszedł w konflikt z działaczem ZPB Henrykiem Dworakiem z Dąbrówki koło Sopoćkiń, którego oszukał, wcześniej próbując zwerbować do członkostwa w swojej organizacji «Wspólnota Polaków».**

Istota konfliktu polega na tym, że Jaśkiewicz przy pomocy milicji i swojego doradcy prawnego – niejakiego Kazia – próbował przywłaszczyć należący do Henryka Dworaka samochód marki Volkswagen Passat.

Historię konfliktu z Jaśkiewiczem Henryk Dworak opisał w liście do redakcji **Głosu.**

Dowiadujemy się z niego, że pod koniec września minionego roku Jaśkiewicz pożyczył od Henryka Dworaka samochód, który eksploatował przez okres ponad półroczny, uprawiając piractwo drogowe. Łamanie przez Jaśkiewicza przepisów ruchu drogowego było rejestrowane przez kamery białoruskiej drogówki, która wystawiała mandaty właścicielowi samochodu.

Mając dosyć płacenia mandatów za piracką jazdę byłego prezesa ZPB, w maju bieżącego roku Henryk Dworak zabrał Jaśkiewiczowi swoją własność. Jaśkiewicz jest znany z infantylnego podejścia do prawa własności. Przypomina ono zachowanie dziecka, które traktuje każdy przedmiot, który raz posiadło, jako swój. Wobec tego były prezes ZPB, któremu (w jego mniemaniu – niesprawiedliwie) odebrali samochód, sięgnął po radę do przedstawiciela grodzieńskiego półświatka – niejakiego Kazia (przypuszczalnie – informatora grodzieńskiej milicji kryminalnej – red.).

Kazio poradził Jaśkiewiczowi, aby po pomoc w odzyskaniu samochodu od właściciela, zwrócił się na milicję.

Odpowiedź Wydziału Spraw Wewnętrznych rejonu grodzieńskiego okazała się jednoznaczna. Milicjanci nie dopatrzyli się podstaw do reagowania w apelu Jaśkiewicza o pomoc w odzyskaniu mienia, które do niego nie należy. Poradzili jedynie, aby próbował dochodzić swoich racji w trybie sadowego postępowania cywilnego. «Teraz czekam wezwania do sądu» – pisze w liście do redakcji Henryk Dworak.

Autor listu podkreśla też, że jego oponent nie zrobił niczego, aby rozwinąć działalność zarejestrowanej przez Jaśkiewicza organizacji «Wspólnota Polaków». «Trzeba było piętnastu lat znajomości, żeby na własnej skórze poznać, co to jest za człowiek» – z rozczarowaniem kończy swój list Henryk Dworak.

Emilia Kuklewska



Archiwum

*Henryk Dworak przy należącym do niego samochodzie marki Volkswagen Passat*



facebook.com

*Henryk Dworak ze swoją żoną (po prawej) i płk Weroniką Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej przy ZPB na tle godła Polski, które namalował na swojej posesji*

Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ

e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl

Projekt realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja, finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą

Publikacje wyrażają jedynie poglądy Autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»